Nr 277. Kraków, 3 Grudnia — Sobota. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na grudzień . . . złr. 2·50
Od 1 grud. do końca marca 1882 złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na grudzień . . . 6 marek
Od 1 grud. do końca marca 1882 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 2 grudnia.

Przegląd Polityczny.

Izba deputowanych wybrała na ostatniem posiedzeniu hr. Coroniniego do wydziału komasacyjnego. Wybór ten jest jakby wypadkiem w dziennikach wiedeńskich, z których jedne utrzymują, iż była to ze strony lewicy nagroda za podpisanie interpelacyi o burdy w Czechach; drugie, że była to nagroda za obietnicę, iż hr. Coronini nie założy nowego klubu. Tymczasem organa prawicy zupełnie inaczej rzecz przedstawiają, mianowicie, iż hr. Coronini wybrany został jedynie głosami prawicy; czy więc hr. Coronini podpisał, czy nie podpisał interpelacyi, czy założy, czy nie założy nowego klubu, o nagrodzie nie ma mowy, a cóż dopiero o jakimś szlachetnym polocie lewicy. Co więcej, p. Chlumecky, przewodniczący klubu „zjednoczonej lewicy“, upomniał swoich, aby punktualnie bywali na posiedzeniach, albowiem na ostatniem brakowało przeszło pięćdziesięciu. I z tego tedy wypływa, że lewica nie rozdawała nagrody.

Komisya zebrana przez rząd w sprawie reorganizacyi szkół średnich, rozpocznie swe prace dopiero po świętach Bożego Narodzenia.

Przewodniczącym ankiety, która się ma zastanawiać nad tem, jakieby oszczędności zaprowadzić w budżecie państwa, ma zostać hr. Hohenwart, jak donosi *Tribüne*.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Pragi, że hr. Kalnoky ma polecenie rozmówić się w Petersburgu co do zjazdu Cesarza Rosyjskiego z Austryackim, skoro urząd ministra spraw zagranicznych jest stale obsadzony a stosunki z Włochami w skutku odwiedzin króla Humberta ustalone. Hr. Kalnoky uważa zjazd Cesarzów Austryackiego i Rosyjskiego, za szczyt swej polityki i znajdzie pod tym względem poparcie Niemiec. Porta, mówi ten dziennik, miała polecić posłowi swemu w Wiedniu, aby żądał wyjaśnień z powodu poboru wojskowego w Bośni, a w razie, gdyby wyjaśnienia te nie zaspokoiły jej, zaprotestować w okólniku do mocarstw; w Wiedniu zaś noszą się z myślą uzyskania przyzwolenia mocarstw na formalne wcielenie Bośni.

Pierwsze trzy dni obrad parlamentu niemieckiego nad budżetem były niezmiernie ciekawe i ważne nie ze względu na przedmiot, lecz iż opozycya liberalna korzystała z pierwszej sposobności obrad nad wydatkami parlamentu i ministerstwa spraw zagranicznych, aby zwartemi siłami uderzyć na kanclerza i ani na chwilę nie pozwolić mu wytchnąć. Ks. Bismark odbijał cios po ciosie, a często przechodził do zaczepki, a nadto wypowiedział wiele o sobie i o stosunkach politycznych, czego dotąd z ust jego nie słyszano i czego się wprzód nie dowiedziano, jak n. p., że był on zmuszony przez kolegów swoich w gabinecie do zaprowadzenia małżeństw cywilnych, inaczej byłby przez nich opuszczony, a jako chory obyć się bez nich na razie nie mógł.

We środę rozpoczęły się rozprawy zapytaniem Virchowa o układy z Watykanem. Parlament zwykł zajmować się sprawami zagranicznemi, a jednak o stosunkach z Rzymem przebija tylko od czasu do czasu jakaś pogłoska. Nie żądam od kanclerza, aby nam wykrył swoje tajne myśli ale pragniemy wiedzieć, jakie jest jego stanowisko wobec papiestwa, zwłaszcza gdy z centrum odzywają się już głosy wzywające do wojny z nami niewiernymi.

Ks. Bismark rzekł mniej więcej: W budżecie niema żadnego punktu wyjścia dla takiej interpelacyi, ale może odpowiedzieć, że żadne układy nie toczą się między Rzeszą niemiecką a Stolicą rzymską, ale istnieją stosunki między Prusami i innemi państwami Rzeszy a Rzymem; nie miejsce zatem takowe tu rozstrząsać. Kwestye wyznaniowe nie należą do kwestyj konstytucyjnych cesarstwa. Odpowiem przeto, gdy będę o to pytany w sejmie pruskim. Król Pruski, a zapewne inni także książęta Rzeszy poczuwają się do obowiązku przestrzegania interesów poddanych swoich katolickich w Rzymie; dlatego ma być w budżecie pruskim umieszczona dotacya poselstwa przy Watykanie dla prowadzenia bezpośrednich układów w różnych kwestyach osobistych, miejscowych, jak i zasadniczych. Tu przypomniał kanclerz powody zniesienia poselstwa przy Stolicy papieskiej, a nie miały one żadnego związku z tak zwaną walką kościelną, lecz były następstwem urazy, jakiej doznał król i cesarz z powodu tonu listu papieskiego. Powody te już dziś nie istnieją, stosunki obustronne są bardzo przyjazne, należy więc odnowić związki w interesie poddanych katolickich. Sprawy wyznaniowe należą do spraw wewnętrznych każdego państwa Rzeszy; dlatego Bawarya ma swego posła w Rzymie, jak miały go Prusy. Może byłoby stosownem, aby całe Niemcy miały swego reprezentanta przy głowie Kościoła katolickiego; nie sądzę, aby należało Kościół katolicki w Niemczech uważać za instytucyę zagraniczną, z którą tylko dyplomatyczne stosunki utrzymuje się, mam katolików za współrodaków i uważam Kościół katolicki w Niemczech wraz z naczelnictwem Papieża, za instytucyę ojczystą; dlatego stosunki ze Stolicą papieską może każdy kraj niemiecki oddzielnie utrzymywać, ale nie wyklucza to możności reprezentacyi wspólnej w imieniu Rzeszy. Walka z Kościołem nie jest znaną w Rzeszy, a pragnę, abyśmy i w Prusiech byli bliżej pokoju. Walka z Kościołem trwa całe wieki, bo zawsze idzie o niepodległość państwa. Jest to kwadratura koła, która nigdy nie zostanie rozwiązaną, ale mam nadzieję, że może przyjść do *modus vivendi* za pośrednictwem poselstwa w Rzymie. O materyalnym stanie rokowań z Rzymem nie zamierzam tu mówić, bo nie podzielam zdania Virchowa, aby to było z korzyścią kraju.

Windthorst podziękował kanclerzowi, że zapowiada przywrócenie poselstwa pruskiego przy Stolicy apostolskiej i uważa to za pierwszy krok na drodze przywrócenia pokoju, a następnie zwraca się do Virchowa, jako wodza w walce z Kościołem, i zarzuca mu chęć przedłużenia tej walki. Virchow odpiera zarzut i dowodzi, że centrum przeniosło spór kościelny na pole polityczne. Virchow wyznaje, że głosując na wszystkie ustawy antykościelne, zawiódł się, bo sądził, że kanclerz na tej drodze dojdzie konsekwentnie do usamowolnienia szkoły z pod kościoła i oprze ją na zupełnej wolności wyznania. Ale zawiedli się także inni, nie przewidując, co się stanie. Virchow spodziewał się dojść do zupełnej wolności indywidualnej. Z oświadczenia kanclerza przekonywa się jednak, że ten nie zamierza przywrócić Papieżowi władzy świeckiej, gdyż nie uważa go za władcę zagranicznego, lecz za naczelnika instytucyi kościelnej wewnętrznej. Ale w takim razie nie widzi powodu ustanawiania posła przy Papieżu, bo gdyby Papież zamieszkał w Niemczech, musiałby rząd traktować z nim także przez ambasadę.

Ks. Bismark przyznał, że walka kościelna ma także stronę polityczną, gdyż Kościół był i jest nietylko duchowną ale oraz polityczną władzą i to potężną. Nie w celu wyznaniowym podniosłem też walkę z Kościołem, ale że Kościół jest potęgą także polityczną. A gdy walka z stronnictwami politycznemi nie jest trwałą, lecz dąży do pokoju, dążę przeto i tu do pokoju, a gdybym chciał dalej bój toczyć, musiałbym go zaniechać, gdyż opuścili mię dawni sprzymierzeńcy i dalszą pomoc uczynili zawisłą od warunków niedających się spełnić. Wobec zmiany stanowiska liberałów, mając do wyboru między nimi a centrum, wybieram centrum, bo lubo może ono być niedogodnem i było już niem, ale nigdy tak niebezpiecznem, jak postępowcy. Jako sternik, wybieram tę stronę która mi się wydaje być mniej szkodliwą dla okrętu. Nie mogę dziś, jak przed 20 laty, kierować się teoryą, lecz muszę mieć na względzie dobro publiczne.

Reichensperger odróżnia chrześciańską część Izby, tak katolików, jak protestantów, od materyalistów, i przypomina słowa orędzia cesarskiego o moralnych podstawach społeczeństwa. Haenel zapisuje słowa kanclerza, że ten przechyla się do centrum. Kanclerz zabrał jeszcze raz głos w tej walce i twierdzi, że nigdy nie uważał postępowców za swych przyjaciół, a odkąd centrum wspiera go z pobudek moralnych, zmieniło się jego stanowisko do innych frakcyj. Dzisiejszy parlamentaryzm jest bizantynizmem. Nie o to idzie, co dla państwa korzystne, lecz która partya ma 150, a która 140 głosów. Dalej wytyka kanclerz, iż w parlamencie przeważa strona polemiczna i każdy z opozycyi czycha, aby uderzyć w niego; on też musi się bronić i wymierzać ciosy. Ale nie jego zadaniem polemika w Izbie, bo ma co innego do roboty po za Izbą.

Kleist-Retzow, zwracając się do Virchowa, przypomniał mu, że on właśnie wynalazł wyraz *Kulturkampf*, a zapomniał, że cała nasza cywilizacya wyrosła na tle chrześciańskiem, i wyrzuca opozycyi, że wymogła na kanclerzu małżeństwo cywilne. Kanclerz prostuje to twierdzenie i mówi, że koledzy dawni w ministerstwie pruskiem zniewolili go do tego kroku, grożąc dymisyą. A był wtedy kanclerz chory w Warzinie i mocno rozdrażniony, musiał uledz naciskowi. Virchow twierdzi, że konstytucya pruska przygotowała to małżeństwo.

Dalsze obrady były już ściśle przedmiotowe.

Z powodu szczupłości sali przeznaczonej na obchód kanonizacyi, trybuny urządzone dla biskupów zajęte będą przedewszystkiem przez biskupów włoskich i francuskich, gdyż mający być kanonizowani, są pochodzenia włoskiego i francuskiego. Berlińska *Tribune* donosi, że sala przeznaczona na obchód kanonizacyi, była umyślnie wybraną dla tego, że ściany jej przedstawiają *al fresco* pokutę Henryka IV w Kanossie i klęczącego cesarza Fryderyka Rudobrodego po bitwie pod Legnano, gdy przeprasza Papieża. Ależ gdyby to było powodem wyboru sali, wtedy nie francuscy i włoscy biskupi otrzymaliby krzesła, ale biskupi niemieccy.

Opozycya w włoskiej Izbie deputowanych zbroi się, aby uderzyć na gabinet i zwalić go. Jedne doniesienia mówią, że walka rozpocznie się z powodu budżetu marynarki, inne, że z powodu interpelacyi o ogólną politykę zagraniczną. Nieprzejednani wystąpić mają przeciw polityce, którą nacechowała podróż króla do Wiednia.

Agencya Stefaniego doniosła z Konstantynopola, że akt finalny w sprawie wytknięcia północnej granicy greckiej podpisanym został. *Pol. Corr.* prostuje dziś tę wiadomość, opierając się na źródle urzędowem i utrzymuje, że w kołach dyplomatycznych nie wiedzą nic o tem, a mylna wiadomość podana przez Agencyę Stefaniego urość tylko mogła z pomieszania układu o Volo z układem o granicę północną w okolicach Kiritni i Carkos. *Biuro Koresp.* zaś donosi z Konstantynopola z d. 30 listopada o zawiadomieniu przez posłów europejskich Porty, że zażądana przez nią zmiana granicy nastąpić nie może i mocarstwa odmawiają wszelkiej dyskusyi nad tą kwestyą.

Z Galaczu donoszą do *Pol. Corr.*, że obrady komisyi dunajowej otwarte już zostały d. 29 listopada.

W sejmie rumuńskim wybrano tak jak w roku zeszłym prezesem Izby deputowanych Dymitra Ghikę, wiceprezesami pp. Bibesko i Leska.

Wybory Izby deputowanych w Brazylii wypadły na korzyść liberałów. Minister spraw zagranicznych Pereira de Souza upadł w wyborach w stolicy a bar. Homem de Mello, minister spraw wewnętrznych, musiał się poddać ściślejszemu wyborowi. Obaj przeto wystąpili z gabinetu. Pierwszego zastępuje Doria, drugiego Souza d'Antas aż do zebrania się Izb.

Rząd kolumbijski wezwał rządy południowej Ameryki na kongres do Panamy dla ustanowienia sądu rozjemczego w sporach międzynarodowych. Mexik i Uraguaj odmówiły udziału; Chili i Peru nie chcą się poddać wyrokowi kongresu, prowadząc wojnę, a rzplta Argentyńska stawia zastrzeżenia. Zamiar ten zatem nie przyjdzie pewnie do skutku.

Otrzymujemy następujące pismo:

W sprawie restauracyj w katedrze na Wawelu.

Pod tym tytułem ukazał się w *Czasie* (Nr 269 z r. b.) artykuł wznawiający podniesione już (w maju r. b.) orzeczenia, tyczące się restauracyi obrazu (mianego za utwór Metsisa), będącego w katedrze krakowskiej, oraz zdjęcia kraty otaczającej kaplicę Śgo Stanisława; wreszcie jakoby projektu robót restauratorskich mających się przeprowadzać w całej Katedrze.

Jako konserwator, poczytuję sobie za obowiązek oświadczyć:

iż Prześwietna Kapituła katedralna nie zawiadomiła mię o zamiarze restauracyi wymienionego obrazu, o czem dowiedziałem się dopiero po jej wykonaniu; ani też odzywała się do mnie w sprawie zdjęcia kraty, o którą chodzi. O projektach, planach, całkowitych czy częściowych restauracyj katedry, dotąd nie wiem. Uważam je za pogłoski tylko.

Dla uspokojenia opinii publicznej oświadczam, iż w granicach mojego obowiązku i w zakresie ustawy konserwatorskiej, zwrócę wszelką czujność w tym kierunku, jeśliby się do obaw nasuwały powody.

W Krakowie d. 1 grudnia 1881 r.

Łepkowski.

Do powyższego pisma dodać winniśmy z naszej strony, że doświadczona od lat tylu gorliwość restauratora grobów królewskich, dawała nam rękojmię czujności z jego strony nad tem, co narodowi najdroższem. W artykule naszym (*Czas* 269) nie zwracaliśmy się do p. Konserwatora z jakimkolwiek zarzutem, ale raczej pragnęliśmy zwrócić jego uwagę na to, co jak widzimy, stało się bez jego wiedzy — a ostrzegaliśmy z powodu pogłosek o zamiarach dalszych robót na Wawelu, pogłosek tak dziwnych, że słusznie mogły zaniepokoić umysły. Wiemy, że ustawa z roku 1873 zapewnia wprawdzie konserwatorom zabytków odwołanie się o poparcie do Namiestnictwa, ale nie zapewnia im środków kontroli, co i gdzie może zagrażać zabytkom. Ustawa wydana przez ministeryum oświecenia przypuszcza, że ci, którzy mają zabytki pod swoją pieczą sami zawiadamiać będą konserwatorów o każdej projektowanej restauracyi lub zmianie, nakłada na nich nawet wyraźnie ten obowiązek, czy budowle, zabytki sztuki i pamiątki historyczne należą do rządu, czy do kraju, gminy, lub pozostają pod opieką władz duchownych. Tak się też dzieje we wszystkich innych prowincyach monarchii, że bez zasięgnięcia zdania i przyzwolenia konserwatora, nikt nie rozpoczyna restauracyj gmachów, czy też naprawy dzieł sztuki i choćby drobnych na pozór zabytków. Czyliżby tylko u nas ten obowiązek potrzeba było przypominać? Czy w mieście pomników, patryotyzm, zamiłowanie dzieł sztuki, potrzeba podziału odpowiedzialności nie byłaby tu wystarczającym bodźcem i rękojmią, aby konserwator pełniąc swe obowiązki bezpłatnie, w trudach i kosztach połączonych z swym urzędem honorowym, znalazł poparcie ogółu i aby niepotrzebował dowiadywać się z boku lub *post factum* o tem, o czem zawiadomionym wprost być powinien, na mocy samejże ustawy. Władza konserwatorska prof. Łepkowskiego obejmuje całą zachodnią Galicyę, aż po San — tem więcej liczyć on powinien nietylko na pomoc i powolność ale oraz na to poczucie, że instytucyę konserwatorstwa należy otoczyć poparciem i dobrą wolą.

Część literacko-artystyczna.

Gniazdo Tęczyńskich.

III.

Sieciech.

(5) (Ciąg dalszy).

Gdy tak nad wszystkich i nad Piastów samych wzniósł się wszechwładny Sieciech, gdy wszystko przed nim drżało, jak niegdyś przed Śmiałym lub Chrobrym, za ciasno mu już było w modrzewiowych ścianach dziedzicznego dworu, który sobie wystawili Starzowie w rodowych dzierżawach, skoro ich z Tyńca wyparto. W darze od Hermana otrzymał Sieciech nowe włości, daleko od dziedzicznego gniazda, w żyznej ziemi sandomirskiej, opodal ujścia Radomki do Wisły i tutaj zbudował sobie warowny zamek, na wzór grodów królewskich. Tutaj mieszkał wojewoda, jeśli nie przebywał na dworze, przy Hermanie i przy królowej, stąd na całą monarchię wydawał rozkazy, a w podziemiach Sieciechowskiego zamku jęczała niejedna ofiara jego zawiści.

Już lat dwanaście mijało, jak Sieciech przywykł do panowania, już sądził pewnie, że wszycy do surowych jego rządów przywykli, gdy pierwszy cios go spotkał, cios niespodziewany, bo z ręki nieprzyjaciela, którego się najmniej obawiał. Z Sieciechem zmierzył się Zbigniew, nieślubny syn Hermana.

W dalekie strony rzucił los to książęce pacholę. Nie dano mu długo uczyć się przy krakowskim kościele, choćby bowiem przywdział sukienkę duchowną, mogła się w nim obudzić z czasem krew Piastów. Przezorna królowa kazała go wysłać do Saksonii i w klasztorze jakimś osadzić. Z za murów jednak klasztornych wydobyli Zbigniewa polscy wygnańcy i zbiegowie, których rządy Sieciecha zmusiły tułać się po obczyźnie. Przytułkiem dla nich był dwór Wratysława, starego księcia czeskiego, który ku Hermanowi ciężką żywił urazę. Mając Zbigniewa w swem gronie, dziecię swojego monarchy, ufni w pomoc czeskich posiłków, przystąpili dopiero do dzieła. Wiedzieli, że ich zamysły, przeciw Sieciechowi zwrócone, znajdą przychylne echo w ojczyznie, wezwali więc Magnusa, kasztelana wrocławskiego, który nad całym Ślązkiem sprawował rządy, żeby się z nimi połączył. Magnus należał snać także do klienteli Sieciecha, skoro go na tak ważnem stanowisku wojewoda zostawił; długo zatem się wahał, ale pod naciskiem Ślązaków podał wreszcie rękę wygnańcom. Zmartwił się Herman, skoro go wieść o tem doszła, zadrżał po raz pierwszy Sieciech, zadrżała z nim razem królowa. Na nic nie zdały się upomnienia, odwodzące Ślązaków od buntu, najgorsze wieści przywiózł z Wrocławia poseł, dla ukojenia rozruchu z dworu Hermanowego wysłany. Bo gdy tylko usta otworzył, by bronić sprawy Sieciecha, porwali się nań Ślązacy i chcieli go ukamienować.

Sieciech zrozumiał to dobrze, że hasło rokoszan i inne ziemie monarchii za sobą pociągnie, skoro zawrze wojna domowa. Nie ufając więc swoim, skłonił Hermana do zawezwania węgierskich posiłków. Nie było wprawdzie przyjaźni między Hermanem a Władysławem, królem węgierskim, tym jednak razem mógł Herman liczyć na pomoc sąsiada, bo Władysław śmiertelnym był wrogiem czeskiego Wratysława, a przecież to właśnie czeski monarcha całą tę burzę rozniecił. Jakoż w istocie wkroczył z za Karpat Władysław, z nim zaś razem Brzetysław, młody książę czeski, syn Wratysławów, który poróżniwszy się z ojcem, przebywał w gościnie na Węgrzech. „Więcej jednak szkody i wstydu ta pomoc przyniosła, niżli zaszczytu albo korzyści“, mówi pisarz współczesny.

Zawiódł się zwłaszcza Sieciech; król węgierski bowiem, niegdyś Bolesława Śmiałego przyjaciel, który mu koronę zawdzięczał i nie odmówił mu przytułku w chwili nieszczęścia, mając wojewodę w swej mocy, nie myślał mu wcale pomagać. Wziął Sieciecha w niewolę, wiódł go już za Karpaty, gdzieby w węgierskiem więzieniu rozpamiętywał czasy minionego blasku; król Bolesław miał się na nim zemścić z za grobu przez przyjaciela swojego.

Ale nie wybiła jeszcze jego godzina. Sieciech wyrwał się z więzów i z młodym następcą tronu umknął do „Polski,“ jak wówczas nazywano wielkopolskie ziemie. Tam było jeszcze spokojnie. Tymczasem król węgierski powrócił do domu, a Sieciech, mając małego Bolesława przy sobie, podniósł sztandar prawowitego następcy tronu przeciw buntowniczemu ruchowi, na którego czele stał Zbigniew, nieślubny syn Hermana.

Był to środek skuteczny. Popularny sztandar stał się silnym magnesem, reszty dopełniła intryga, obietnice i szczodre dary także skutek wywarły, nawet Ślązacy zaczęli tłumnie opuszczać Zbigniewa i wkrótce wszystkie grody na Śląsku były znów w ręku Sieciecha.

Zbigniew nie dał jeszcze za wygraną, opuszczony od Ślązaków, umknął na Kujawy i w starym grodzie kruszwickim szukał przytułku. Uległ jednak przemocy i niewolę murów klasztornych, z których się wymknął niedawno, zamienić musiał na ciemnicę więzienną w warownym zamku Sieciecha. Tem tylko mógł się pocieszyć, że w groźnej chwili, gdy bunt ogarnął całą śląską krainę, Herman uląkł się buntu i uznał synem Zbigniewa.

Znów więc Sieciech wydobył się na wierzch i wszystko było jak dawniej. A nawet to silne wstrząśnienie, którego doznała jego potęga, podało mu nowy środek do spełnienia śmiałych zamiarów. Herman dwóch teraz miał synów, między którymi kiedyś musiała wybuchnąć waśń krwawa. Starszy już zasmakował w żądzy panowania, im smutniejsze zaś w latach dziecinnych przechodził koleje, tem goręcej go trawić musiało pragnienie książęcej purpury, gdy mu się powinęła noga po krótkiej chwili powodzenia i blasku. Pacholęciem był jeszcze drugi, ale wczesna go zdobiła dojrzałość i miał już czas do tego przywyknąć, że dotychczas był jedynakiem i że go czekała spuścizna niepodzielnej ojcowskiej monarchii. W waśni pomiędzy braćmi, nieślubnym a prawowitym synem Hermana, ujrzał Sieciech nowe a skuteczne dla siebie narzędzie. Dość mu było wziąć sobie wzór od czeskich sąsiadów. Krzewienie krwawej waśni w rodzie książęcym było tam stałem rzemiosłem Werszowców, dlaczegóż w Polsce nie miał się chwycić Starza tego samego środka przeciwko Piastom. Wszystkie jego zamysły utrudnił Bolesław swem przyjściem na świat, a przeciw następcy tronu najlepszem narzędziem był Zbigniew. Trzeba go tylko było puścić z więzienia i pogodzić ze starym Hermanem.

Niebawem zdarzyła się dobra ku temu sposobność. W roku 1092 stanęły w Gnieźnie mury nowej świątyni w miejscu starego katedralnego kościoła, który jeszcze przed wiekiem z drzewa tylko wystawił Bolesław Chrobry przy założeniu katedry. Na uroczystość poświęcenia katedry zjechało się do Gniezna wszystko, co w Polsce dostojnem było i znakomitem; tu więc rzucił się Zbigniew na kolana przed ojcem, prosili za nim biskupi, wstawiali się możni panowie, a stary Herman, na chwałę Tego, który odpuszczać kazał naszym winowajcom, przywrócił ojcowskie serce synowi i darował mu winę. Wkrótce potem spadł na Zbigniewa obfity promień łaski ojcowskiej, dowodzący wyraźnie, do czego mu się droga otwiera. Stary Herman podzielił państwo, Zbigniewowi wyznaczył dzielnicę książęcą prawdopodobnie w ziemiach wielkopolskich, Śląsk zaś nadał siedmioletniemu Bolesławowi, nad którego wychowaniem czuwał krewniak Sieciecha, Wojsław. Inne ziemie Piastowskiego państwa pozostały pod bezpośrednim zarządem sędziwego monarchy, który w ulubionym swym Płocku zajął stałą siedzibę.

Nie wiele jednak przyszło młodym książętom z tego podziału, a jeśli kto nic na nim nie stracił, to pewno Sieciech. Nic to wprawdzie dziwnego, że mały Bolesław nie mógł rządzić samowładnie w swojej dzielnicy, bo siedmioletnie pacholę samo jeszcze potrzebowało bacznej opieki, którą też sprawował jego ochmistrz, służąc pilnie sprawie Sieciecha. Mógł się jednak obejść bez niej Zbigniew, do zedłszy już do lat dojrzałych, a tymczasem wojewoda mianował samowolnie jak dawniej wszystkich urzędników w dzielnicach obu książąt, obsaczył ich swoimi najwierniejszymi poplecznikami i uwikłał silnie w swoje sieci. Rządził więc po dawnemu, śmiało dążąc do mety, do której go miało zbliżyć wyniesienie Zbigniewa. Ale też już głośno o tem mówiono, że Sieciech postanowił sobie cały ród Piastowski wygubić; szeptali sobie o tem możni panowie, widzieli miecz nad sobą wiszący młodzi książęta, którym urągał się śmiało lada kasztelan, w ich własnych dzielnicach przez Sieciecha osadzony na grodzie. Tylko jeden Herman niczego się nie mógł dopatrzeć, bo zakryte miał oczy miękkiemi dłoniami królowej, która palatynowi wiernie przyjaźnią swoją służyła.

Kilka lat tak mijało, a Sieciech panował wszechwładnie, czekając cierpliwie, aż z dojrzalszym wiekiem następcy tronu zejdzie posiew kąkolu, zakwitnie krwawą waśnią młodych książąt i jemu da zebrać gotowe długich starań owoce. Zawiódł się jednak w tych mądrych rachubach, nasienie kąkolu kiełkowało dopiero, z czasem wprawdzie strzeliło w górę silną łodygą, ale nie w porę, za późno dla Sieciecha zamysłów. Nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje, mówi stare przysłowie, z którem snać zapomniał się liczyć potężny palatyn. Młodzi bowiem książęta zbliżyli się ku sobie, wietrząc zamiary Sieciecha; choć ich już wówczas przepaść głęboka dzieliła, która w przyszłości rozwarła się jeszcze szerzej, pomostem nad nią stanęła obawa wspólnego nieprzyjaciela, potrzeba wzajemnej obrony. Porozumieli się zatem i związali tajną przysięgą, że będą sobie wzajemnie pomagać, gdyby któremu groziła jaka zasadzka.

Spostrzegł to pewno Sieciech, bo przecież szpiegów miał dosyć w obu dzielnicach książęcych. Może go to skłoniło do przyspieszenia zamachu, choćby przyszło zuchwale wszystko na kartę postawić. Dość, że młody Bolesław otrzymał rozkaz od ojca, spieszyć ku czeskim granicom i ubiedz złych sąsiadów, którzy łupieską wyprawą spaść mieli na śląską ziemię. Rozkaz starego Hermana oznaczał dokładnie jakieś miejsce znane w nadgranicznych pustkowiach, gdzie przy młodym księciu zebrać się mieli kasztelanowie wszystkich grodów na Śląsku, Sieciecha zausznicy. Usłuchał ojca Bolesław, gdy jednak był już w drodze, w orszaku księcia zaczęto wietrzyć zasadzkę. Byli w nim snać tacy, którzy wojewodzie nie zaprzedali sumienia. Czemuż to między nami nie ma Wojsława, szeptali pomiędzy sobą; wszakże to ochmistrz książęcy, który go nigdy z opieki swej nie wypuszcza. Ale Wojsław, to krewniak Sieciecha i wspólnik jego zamysłów, więc się schował bezpiecznie, wiedząc dobrze o zdradzieckiej zasadzce.

I w pół drogi radzić poczęli, jak się z matni wyśliznąć. Młody książę, choć niedawno dopiero zaczął dosiadać rumaka, nieraz już dał dowody, że mu odwagi nie brakło. Nie lękał się zwierza dzikiego w ostępach czarnej puszczy, z gołym oszczepem w pacholęcej dłoni nacierał ostro na dzika albo niedźwiedzia, i wojenką już się lubił zabawić, gdy zasłyszał o jakiej wycieczce łupieskich Czechów, a niedawno nawet z Pomorza uwiózł łupy bogate, wtargnąwszy za puszczę notecką w orszaku doświadczonych rycerzy. Ale słysząc o zasadzce, o zdradliwym jakimś zamachu, ulękło się pacholę książęce i „drzeć poczęło ze strachu“. Postanowiono zatem zawrócić się do Wrocławia a szybki goniec pospieszył Zbigniewowi zanieść znak umówiony.

Stanisław Smolka.

(Dalszy ciąg nastąpi).

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 1 grudnia.

(§§) Biedna Unia lubelska! I jako fakt historyczny, i jako arcydzieło Matejki wbrew duchowi swojemu służyć musi za przedmiot sporów! Kto polega zupełnie na informacyach naszej prasy, gotów pomyśleć, że Wydział krajowy postąpił sobie nielojalnie, nawet nielegalnie wobec kraju, przeznaczając ten obraz dla sali reprezentacyjnej p. Marszałka, a po barbarzyńsku wobec sztuki, wyznaczając miejsce obrazowi nie na pierwotnie wybranej, a obecnie przebitej, lecz bocznej ścianie sali reprezentacyjnej, gdzie wrzekomo światło padać ma bardzo niekorzystnie. Z obu zarzutami łatwo się rozprawić.

Zaczynam od zarzutu pierwszego. Fakt, że z woli Sejmu p. Marszałek objął mieszkanie w gmachu sejmowym, ani nie zmienił krajowego charakteru gmachu na prywatny, ani nawet nie naruszył przeznaczenia sali, w której według zatwierdzonych przez Sejm planów miał i ma być umieszczony obraz „Unia lubelska“. Sala ta, nazywana dziś reprezentacyjną, ma charakter reprezentacyjny wobec Marszałka krajowego, jako najwyższego dygnitarza autonomicznego kraju i już z tego powodu posiada tytuł do największych ozdób artystycznych, nawet takich jak arcydzieło Matejki. Zresztą sala ta pozostała i pozostanie nadal tem, czem być miała w pierwotnym rozkładzie t. j. salą obrad gremialnych Wydziału krajowego, najwyższej magistratury autonomicznej. Ten charakter niezawodnie także czyni salę godną takiej wspaniałej dekoracyi artystycznej.

Wznowiono napowrót kwestyę, czy nie lepiej byłoby zawiesić obraz w sali sejmowej. Powtarzam, wznowiono tę kwestyę, bo została ona rozstrzygnięta dwa razy: raz poufnie w Kole polskiem, gdzie specyalnie nad tem się zastanawiano i rozbierano wszystkie motywa, których tutaj przytaczać nie będę, aby nie zboczyć od przedmiotu, a drugi raz w Sejmie, gdy zatwierdzono wszystkie plany gmachu między niemi i ten, na którym wyraźnie wskazano, że Unia lubelska znajdować się będzie w sali obrad Wydziału krajowego. Dziś tak się rzecz przedstawia, że Wydział krajowy postąpiłby sobie nielojalnie wobec Koła a nielegalnie wobec Sejmu, jeżeliby bez jego wiedzy przeniósł Unię do sali sejmowej. Wolno rozbierać tę kwestyę w sposób przedmiotowy, wolno nawet prosić Sejm, aby zwrócił pierwotne postanowienie i przeniósł Unię do sali sejmowej, ale Wydziału krajowego ani obwiniać ani nagabywać nie można. Czy Sejm przychyliłby się do takiej prośby, tego nie wiem. Że jednak do tego zmuszonym być nie może nawet gremialną prośbą wszystkich, którzy się przyczynili do zebrania funduszu potrzebnego na zakupienie obrazu, to wiem z pewnością i to nie ulega żadnej kwestyi. Kiedy zbierano składki, Komitet nagabywany przez dzienniki, wyraził raz przed Wydziałem krajowym życzenie, aby „Unia lubelska“ umieszczona została w sali sejmowej. Jakby w przewidywaniu, że sprawa ta ozwie się kiedyś ponownie, przezorny Wydział krajowy w dwóch pismach do Komitetu zastrzegł zasadniczo cały charakter prawny. Powiedział wtedy Wydział krajowy *wyraźnie, że obraz*, w myśl intencyi składających się, ma stanowić własność kraju, a własnością kraju rozporządzać może tylko jego Reprezentacya. Komitet był tylko uprawniony do zbierania składek, ale nie do stawiania warunków imieniem kraju. Czy obraz umieszczony będzie w sali sejmowej, czy w innej sali gmachu, to już wówczas zastrzegł Wydział krajowy dla uchwały większości posłów, jako reprezentantów kraju, uprawnionych do wydawania stanowczych dyspozycyj. Tak dalece posunął wówczas Wydział krajowy swoją przezorność, że wstrzymał się z asygnowaniem swojego datku na zakupienie obrazu, dopóki Komitet nie złożył kategorycznego oświadczenia. Nadeszło ono zaraz potem i tak opiewa: „Oświadczamy, że obraz Jana Matejki „Unia lubelska“ tymczasowo w głównej sali Zakładu narodowego imienia Ossolińskich umieszczony, gotowiśmy równocześnie, jako własność kraju, oddać w posiadanie Wysokiego Wydziału krajowego i wyrażamy nadzieję, że Wysoki Sejm raczy zgodnie z życzeniem dawców przyzwolić na umieszczenie tego utworu sztuki w sali obrad gmachu sejmowego, co wszelako nie przesądza, aby nie wolno było Wysokiemu Sejmowi, według swego uznania obmyśleć dla tego obrazu inne w gmachu sejmowym umieszczenie.“

Dopiero po nadejściu tego oświadczenia Wydział krajowy wyasygnował datek (3000 złr.) z funduszu dyspozycyjnego i objął obraz w posiadanie. Sejm skorzystał z służącego mu prawa wolnej dyspozycyi, wyznaczył miejsce dla obrazu w sali sesyjnej Wydziału krajowego, a dziś sesyjnej i reprezentacyjnej p. Marszalka, zatem — *res judicata*. Niema tedy żadnego przekroczenia atrybucyj, pominięcia warunku lub ominięcia zastrzeżenia, niema śladu nielegalności lub nielojalności.

Kraj zwróci Wydziałowi krajowemu 3000 złr. i inaczej umieści obraz! Padła już i ta groźba, której na razie obawiać się niepotrzeba, już z tego powodu, że — nikt jej nawet nie zrozumie. Który kraj któremu krajowi odbierze obraz? Galicya w każdym razie nie odda go nikomu, a jej Reprezentacya, Sejm i Wydział krajowy potrafią obronić własność kraju. Tych, którzy tak po adwokacku grożą, zapewniam, że gdyby nawet zdołali wykazać się pełnomocnictwem wszystkich a wszystkich uczestników składki na zakupienie Unii rozpisanej, nie mieliby żadnego prawa do jakiejkolwiek reklamacyi własności lub dysponowania obrazem w obrębie gmachu sejmowego.

Drugi z przytoczonych na wstępie listu zarzutów, t. j. wrzekomo złe umieszczenie obrazu ze stanowiska sztuki, nie wymaga długiego wywodu. Podniósł go konserwator muzeum Ossolińskich, więc łatwo trafię do jego przekonania jedną, jedyną uwagą. Kiedy układano plany gmachu sejmowego, Wydział krajowy telegraficznie zapytał p. Matejkę, jak ma światło padać na obraz „Unia lubelska“? „Światło dowolne“, tak opiewała telegraficzna odpowiedź p. Matejki, tak właściwie opiewa ona i dzisiaj, bo telegram ów stanowi akt urzędowy, przechowany w archiwum Wydziału krajowego. P. Matejko powiedział, że może być „światło dowolne“, więc *Roma locuta!* P. Konserwator muzeum Ossolińskich niezawodnie uzna teraz, że Wydział krajowy nie potrzebuje oglądać się na wszystkie inne odmienne opinie w tej mierze, bo zdanie p. Matejki rozstrzyga stanowczo raz dla tego, że jest to zdanie autora, a powtóre dla tego, że jest to zdanie — Matejki. Pierwszy powód jest nawet ważniejszy, bo Wydziałowi krajowemu, jako władzy administracyjnej, niefachowej w kwestyach artystycznych, lojalność nakazuje polegać na zdaniu autora, chociażby on nawet nie był Matejką, a natomiast reklamacya podobna do tej, z jaką p. konserwator muzeum Ossolińskich wystąpił, pochodziła od — Matejki!

Z Tarnowskiego 30 listopada.

Po dokonanym wyborze, nie dla rekryminowania, potrzeba atoli wskazać niektóre wadliwości naszej organizacyi wyborczej. Wybory włościańskie nietylko ze względu na sam rezultat ale także ze względu na wpływ społeczny wymagają jednozgodności, taktu, karności, a wreszcie siły w przeprowadzeniu agitacyi z góry, aby ona jak najmniej bałamuciła lud i odsłaniała sprzeczność między obywatelstwem a inteligencyą lub duchowieństwem, aby w niej wspólnie występowały wszystkie te czynniki, zwłaszcza zaś czynnik autonomicznych władz z władzami rządowemi.

W agitacyi wyborczej, która się odbyła w powiatach tarnowskim, pilzneńskim i dąbrowskim, choć nie było różnic zasadniczych, były atoli wadliwości w sposobie działania. Przedewszystkiem jest rzeczą niewłaściwą, gdy bez poprzedniego porozumienia z ludźmi wpływowymi, rozpoczyna się przedwcześnie werbunek popleczników, który krępuje danem słowem obywateli lub księży zanim jeszcze wszystkie kandydatury są znane i działanie wyborcze przez komitet otwarte. Jeśli wybór hr. Stadnickiego, jako kandydata komitetu, nie wypadł znaczną większością i nie stwierdził jednozgodności działania, nie było to skutkiem jakiegokolwiek nieporozumienia, ale tylko przedwczesnego zobowiązania się kilku duchownych, że będą popierać kandydaturę prezesa Zawadzkiego.

Zbyteczna przypominać tę kardynalną zasadę, że po ogłoszeniu kandydatury przez komitet wyborczy stawiania innych kandydatur jest wprost przeciwnem karności niezbędnej w wyborach włościańskich. Wszelkie takie działanie po za plecami komitetu prowadzi do chaosu i demoralizująco oddziaływa na lud.

Znakomity wpływ rad powiatowych i wyborny ich kierunek świetnie się uwydatnił przy ostatnim wyborze, zwłaszcza zaś odznaczała się pod tym względem doskonała organizacya wyborcza w powiecie Dąbrowskim, której w właściwych granicach dopomagał energicznie i skutecznie Wydział powiatowy Dąbrowski ze swym prezesem hr. Męcińskim na czele. Siła jest rzeczą nadzwyczaj cenną i poszanowania godną, jako przeciwstawienie słabości, niedołęztwa, bezradności, w jaką tak często popadamy. Otóż dowód tej siły złożyły nasze rady powiatowe, usuwając do reszty chwiejność i nieufność ludu, a paraliżując działanie pokątne. Siłę tę, którą sobie zdobyły, i która tkwi w radach powiatowych, uznać należy i z radością zapisać każdy jej dodatni objaw.

Wiedeń 30 listopada.

† Na przyszłem posiedzeniu Izby poselskiej 3 grudnia przyjdzie pod jej obrady sprawa ważna pod kilkokrotnym względem, mianowicie projekt nowelli wprowadzającej zmiany do ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Powiedziałem, sprawa ważna pod kilkokrotnym względem; albowiem po 1sze, projekt nowelli wprowadzić ma dość ważne zmiany do ustawy dotykającej zbliska całą ludność; po 2gie, z przeprowadzeniem tego projektu łączy swoje istnienie obecne ministeryum austryackie; po 3cie uchwalenia tego projektu oczekują z upragnieniem wysokie okręgi dworskie, które opinię swoją, czy stronnictwa teraz przeważające, są zdolne do kierowania sterem państwa, zdają się czynić zależną od uchwalenia przez nie tej ustawy.

Wskażę tu najprzód genezę projektu tej nowelli mającej wprowadzić kilka ważnych zmian do ustawy o powszechnej służbie wojskowej i tok obrad wojskowej komisyi Izby nad tym projektem, a następnie poufnych nad nim narad w klubach parlamentarnych; przedstawię dalej główne z pomiędzy zmian, które rządowy projekt nowelli zamierza wprowadzić do ustawy o powszechnej służbie wojskowej, oraz modyfikacye ożywione w tym projekcie przez wojskową komisyę Izby poselskiej w czasie obrad komisyi nad nim; wreszcie wskażę na które z tych modyfikacyj nie zgodził się rząd, a które przyjął, w jakim ostatecznie stanie wyszedł teraz ten projekt z poufnych narad między rządem a reprezentantami klubów prawicy stanowiących większość Izby.

Po wprowadzeniu przed 10 przeszło laty w wykonanie ustawy o powszechnej służbie wojskowej uchwalonej przez Radę państwa i przez Sejm węgierski w końcu 1868 r., ukazały się następnie w praktyce wady i niedokładności i w tej ustawie. Mianowicie jedne wady takie, których następstwa były uciążliwe dla ludności a bezpożyteczne dla państwa; inne znów takie, których następstwa były niekorzystne dla siły państwa. Wskutek tego odzywały się niejednokrotnie w ciągu ostatnich lat dziesięciu głosy domagające się poprawienia wad w ustawie o powszechnej służbie wojskowej i o wprowadzeniu do niej pewnych ulg dla ludności. Izby austryackie i węgierskie domagały się kilkakrotnie w uchwalanych rezolucyach, aby rząd przedłożył projekt noweli usuwającej niektóre niepotrzebne uciążliwości z ustawy o powszechnej służbie wojskowej; a znów w okręgach wojskowych dopominano się wprowadzenia do ustawy zmian mających na celu wzmocnienie sił zbrojnych monarchii. Wreszcie rząd austryacki razem z rządem węgierskim i z wspólnym ministrem wojny złożyli projekt noweli zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o powszechnej służbie wojskowej, a właśnie rok mija, jak jednobrzmiący projekt tej noweli przedłożony został przez rząd austryacki Izbie poselskiej Rady państwa a przez rząd węgierski Sejmowi węgierskiemu.

Ten projekt noweli zmieniającej niektóre przepisy ustawy o powszechnej służbie wojskowej roztrząsała wojskowa komisya Izby poselskiej w ciągu marca i kwietnia r. b.; w końcu kwietnia przedłożyła Izbie swoje o nim sprawozdanie i wnioski zmieniające kilka paragrafów noweli na korzyść ludności ulegającej służbie wojskowej. Ten zmieniony nieco przez komisyę izbową projekt noweli nie przyszedł pod obrady Izby poselskiej przed jej odroczeniem w maju r. b. a teraz po zebraniu się Izb Rady państwa 14 listopada, ten komisyjny projekt nowelli był przedmiotem poufnych narad między tymi członkami tej komisyi Izbowej, którzy należą do stronnictw prawicy, a a ministrem obrony krajowej, który nie chciał się zgodzić na zmiany zrobione w projekcie rządowym przez komisyę. Na tych poufnych naradach, minister obrony krajowej, nie czyniący jednego kroku bez porozumienia się z ministerstwem wojny, przystał wreszcie na niektóre tylko z pomiędzy zmian w ustawie wojskowej, których dla ulżenia ludności domagali się jeszcze autonomiczni członkowie wojskowej komisyi Izbowej, a istotnie polscy tylko członkowie tej komisyi. Albowiem czescy członkowie tej komisyi i członkowie z klubu Hohenwarta odstąpili zaraz od tych modyfikacyj żądanych przez posłów polskich: minister zaś stał już uporczywie przy rządowym projekcie noweli twierdząc, że nie pozwala nic więcej od niego odstąpić, potrzeba utrzymania w należytym stanie zbrojnych sił monarchii i konieczność przeprowadzania poboru wojskowego bez długich parlamentarnych rozpraw w komisyi poborowej. Następnie ten zmodyfikowany komisyjny projekt nowelli wojskowej przeszedł w tych dniach przez obrady Koła polskiego (które ukończyło wczoraj nad nim rozprawy) i innych parlamentarnych klubów prawicy. Wszystkie te kluby przyjęły go już w takiem brzmieniu, w jakiem wyszedł ostatecznie z poufnych narad między reprezentantami tych klubów, a ministrem obrony krajowej; a przyjęły go jużto zważając, że projekt ten wprowadza niektóre ulgi dla ludności w powszechnej służbie wojskowej, jużto zważając, że zmiany uciążliwe — bo także takie zmiany wprowadza do ustawy projekt noweli — są potrzebne poniekąd dla utrzymania wojskowych sił monarchii, a przyjąć je nakazuje położenie polityczne.

Główne zmiany, które wprowadzić zamierzał do ustawy o powszechnej służbie wojskowej, rządowy projekt noweli w jego pierwotnem brzmieniu, były następujące:

Po 1sze, projekt pomnaża kategorye tych popisowych, którzy obowiązani są tylko do jednorocznej służby czynnej pod bronią, a następnie powoływani są tylko pod chorągwie w czasie wojny; zmianę tę należy uważać za korzystną dla ludności.

Po 2gie, nauczycielom szkół ludowych, kandydatom na takich nauczycieli, właścicielom małych gospodarstw gruntowych, dających dochód dostateczny do utrzymania rodziny z pięciu osób, a nie większy dochód niż cztery razy taki dochód, to jest osobom, którym już obecnie obowiązująca ustawa wojskowa przyznała znaczną ulgę w służbie wojskowej, (bo w razie wzięcia do wojska obowiązała ich tylko do ośmiotygodniowego wyćwiczenia się w robieniu bronią, a następnie polecała ich urlopować i powoływać ich tylko co drugi rok na parę tygodni na ćwiczenia wojskowe) przyznawał teraźniejszy projekt noweli większe jeszcze ulgi, których tu wyszczególniać nie będę, bo bym się musiał bardzo rozszerzyć.

Po 3cie, służbę czynną liniową w marynarce wojennej przedłuża rządowy projekt noweli z 3ch lat na cztery lata, ale natomiast służbę w rezerwie marynarki skraca z siedmiu lat na pięć. Zmiany tej, którą uzasadnia rząd potrzebą dłuższego czasu do należytego wyćwiczenia żołnierza w trudnej służbie w marynarce wojennej, nie uważała ani komisya Izbowa, ani kluby parlamentarne za większe uciążenie ludności, bo chociaż popisowy wzięty do marynarki, musiałby teraz zamiast trzech lat zostawać cztery lata w czynnej służbie, jednak następnie w rezerwie tylko lat pięć, przeto cały czas przez który obowiązanym jest do służby wojskowej, skrócony by był dla niego z 10 lat na 9, a nadto byłby jak dotychczas uwolniony całkiem od służby w obronie krajowej.

Czwarta ważna zmiana, którą proponuje wprawdzie rządowy projekt noweli, tyczy się rezerwy zapasowej (*Ersatzreserve*). Według ustawy dotychczas obowiązującej, ci popisowi, którzy z kolei poboru przeznaczeni zostają odrazu do rezerwy zapasowej (a takich jest corocznie w całem państwie 10 tysięcy), zapisani są tylko do kontrol wojskowych, ale dla oszczędzenia pieniędzy, nie są wcale ćwiczeni w robieniu bronią, jednak w razie wojny obowiązani są stanąć w szeregi czynnej armii i ruszyć na linię bojową. Otóż projekt noweli wprowadza tę zmianę, że popisowi przeznaczeni do rezerwy zapasowej, nietylko zapisani będą w kontrolę wojskową, każdy do właściwej broni, ale nadto w najdogodniejszym dla siebie czasie ćwiczeni być mają przez ośm tygodni w robieniu bronią, a następnie stale urlopowani i nie powoływani już więcej w czasie pokoju pod broń, wyjąwszy w razie wojny. Ta zmiana jest w tem uciążliwą, że powoduje wydatek roczny ze skarbu państwa 270 tysięcy złr. i popisowych przeznaczanych wprost do rezerwy zapasowej, obowiązuje do jednorazowego przez całe życie ośmio-tygodniowego ćwiczenia w robieniu bronią, ale natomiast gdy w razie wojny powołani byliby w szeregi, będą choć nieco obznajomieni z bronią i ćwiczeniami wojskowemi, i nie będą tylko marną pastwą dla dział.

Piątą ważną zmianą wprowadzoną przez rządowy projekt noweli do ustawy o służbie wojskowej, jest powoływanie do poboru popisowych będących w czwartej klasie wieku, ale tylko w tym wyjątkowym przypadku, jeżeli popisowi trzech pierwszych klas wieku nie dostarczą przypadającej na ten okrąg poborowy liczby rekrutów zdolnych do służby wojskowej. To jest, jeżeli z pomiędzy popisowych mających 20, 21 i 22 lat wieku, a nie uwolnionych przez ustawę, nie ma tylu zdolnych do służby wojskowej, ilu przypada na ten okrąg poborowy, w takim razie powołani są do poboru wyjątkowo ci którzy mają 23 lat i w zwyczajnym razie nie byliby już obowiązani stanąć do poboru. Jakkolwiek rząd zmianę tę uzasadnia względami ludzkości, aby w tych krajach monarchii, w których ludność później się rozwija, nie był przymuszony brać do wojska młodych ludzi jeszcze nie rozwiniętych pod względem sił ciała, którzy wzięci do wojska zapadają na zdrowiu, i jakkolwiek uzasadnienie to jest po części sztuczne, jednak w żadnym razie zaprzeczyć nie można, że zmiana ta jest uciążliwą dla ludności. Pisałem już obszernie o tem wyjątkowym powoływaniu do poboru popisowych będących w czwartej klasie wieku, gdy rządowy projekt nowelli roztrząsany był przez wojskową komisyę Izby w marcu r. b. i długie nad nim toczyły się także w Kole polskiem obrady.

Przypomnę tu tylko, że polscy członkowie wojskowej komisyi Izby, sprzeciwiając się uporczywie powoływaniu do poboru popisowych będących w czwartej klasie wieku, uczynili wniosek, aby raczej zmienić postanowienie, iżby popisowi powoływani byli do poboru nie w 20, ale w 21 roku swego życia. Gdy wniosek ten odrzuciła większość komisyi, jeden z polskich członków tej komisyi, p. Chrzanowski, wniósł, aby przez wzgląd na słuszność, tym popisowym którzy wzięci będą do wojska w czwartej klasie wieku t. j. w 23 roku swego życia, skrócić o rok jeden służbę w rezerwie; bo sama słuszność wymaga, aby ci popisowi którzy już od 20 roku swego życia stawali do poboru a bez własnej winy dopiero w 23 roku swego życia wzięci zostaną do wojska, kończyli zupełnie w 34 roku swego życia obowiązek stawania pod broń prawie z tymi popisowymi którzy w trzeciej klasie wieku wzięci zostali w szeregi. Lecz i ten wniosek, któremu się rząd stanowczo sprzeciwiał, odrzucony został przez większość komisyi. Jednak przecież przeprowadzono w komisyi tę zmianę, że proponowana przez nią nowella ogranicza ściśle przypadki w których mogą być powołani do poboru popisowi będący w czwartej klasie wieku. Mianowicie: zmieniony przez komisyę projekt noweli orzeka w § 32, że czwarta klasa wieku powoływaną jest do poboru tylko w tych krajach, które w ciągu lat trzech kolejno po sobie idących dostarczyły o 4% mniej rekrutów niż przypadało na ten kraj w stosunku do jego ludności; należy zaś przestać powoływać do poboru czwartą klasę wieku, jeżeli trzy pierwsze klasy wieku dostarczą tylu rekrutów iż brak będzie wynosił mniej niżeli 3% przepisanej na tenże kraj liczby. Rząd zgodził się na takie ograniczenie powoływania czwartej klasy wieku.

W następnym liście wskażę inne modyfikacye, które przeprowadziła komisya w rządowym projekcie noweli wojskowej i zmianę której ostatecznie uległ projekt komisyjny na pufnych naradach reprezentantów stronnictw prawicy z reprezentantami rządu.

Minister rolnictwa mianował Adama Hibla, asystenta leśnictwa, leśniczym i zarządcą lasów i domen w Snietnicy.

Galicyjska Dyrekcya lasów i domen mianowała kandydata leśnictwa Józefa Petry elewem leśnictwa.

Sprawy miejskie.

Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 1 grudnia.

Początek posiedzenia o godzinie 5½, przewodniczy prezydent Dr Weigel, radców obecnych 41.

Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia wywołało dłuższą dyskusyę.

R. m. Dr Zoll zwrócił uwagę na rozgłoszoną mylnie wiadomość, jakoby odezwa Konserwatora zabytków, prof. Łepkowskiego do Rady w sprawie odnowienia i umieszczenia na wieży ratuszowej wyjętych z tamtąd podczas budowy nowego odwachu herbów, miała dać powód, iż Rada mianowicie na wniosek r. m. Machalskiego uchwaliła „aby przypomnieć p. Konserwatorowi granice jego władzy“, jakoby przekraczającemu swe atrybucye; gdy atoli uchwała taka wcale nie zapadła, ani też w protokóle nie znajduje się o niej żadna wzmianka, ubolewa, iż ta mylna wiadomość dotknęła niemile p. Konserwatora, dobrze zasłużonego miastu, i wnosi zarazem, aby uwiadomić p. Konserwatora, że uchwały takiej wcale nie było. Wniosek ten poparty został przez r. m. Bochenka, a gdy r. m. Majer stanowczo także stwierdził, że żadna w tej mierze uchwała nie zapadła, prezydent Dr Weigel oświadczył, że już w ustnej rozmowie z p. Konserwatorem dostatecznie wyjaśnione zostało stanowisko tegoż i atrybucye i że każda tego rodzaju restauracya odbywać się zawsze będzie według wskazówek p. Konserwatora, którego porady w każdym podobnym wypadku wżywać nie omieszka.

Na tem skończyła się ta dyskusya a protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto.

R. m. Dr Rettinger imieniem sekcyi skarbowej referuje najprzód o wniosku r. m. Epsteina tyczącym się nabycia na własność gminy młynów królewskich, sprzeciwiając się temu nabyciu, do którego też Rada się nie przychyla; powtóre, przedstawia wniosek sekcyi skarbowej, aby przyjąć ofertę p. Koziańskiego, właściciela drukarni, na dostawę druków i papieru na lat trzy, którą też przyjęto.

R. m. Dr Warschauer jako sprawozdawca sekcyi III, wnosi, aby nie przyjąć rezygnacyi r. m. Wentzla i upraszać go, aby zechciał nadal zatrzymać mandat radziecki. Rada postanowiła upraszać p. Wentzla, aby zechciał zatrzymać nadal mandat radziecki, nieprzyjąć bowiem rezygnacyi nie może, nie mając — jak się słusznie wyraził r. m. Kopff — prawa zmuszania nikogo do zatrzymania mandatu.

Nareszcie załatwiono kilka spraw osobistych, a nowo obranego radcę Gwiazdomorskiego przydzielono do sekcyi skarbowej i do komisyi pożarnej.

Sprawy monarchii.

Preliminarz budżetu na r. 1882.

III.

Co do etatu ministerstwa obrony krajowej z góry nadmienić wypada, że wyłączono z niego tak wydatki jak dochody funduszu z taksy wojskowej, który przeniesiono do ministerstwa skarbu; ministerstwu obrony krajowej pozostały tylko czynności przygotowawcze do pobierania tej taksy. Co uwzględniwszy otrzymujemy z porównania wydatków preliminowanych na r. 1882 w sumie 8,872,718 złr. z sumą uchwaloną na rok bieżący przewyżkę tamtych o 482,841 złr., przewyżkę zaś dochodów, preliminowanych na rok 1882 w ilości 36,000 złr, o 3,200 złr. Co się tyczy przewyżki wydatków, rząd przygotowuje Radę Państwa z góry na ewentualność, że może ona wypaść w rzeczywistości jeszcze wyżej, albowiem preliminarz ułożony jest na podstawie pewnych oszczędności, co do których niewiadomo, czy będzie można je przeprowadzić.

Z powyższej sumy wydatków idzie 289,000 złr. t. j. o 36,000 złr. więcej niż w roku bieżącym na samo ministerstwo. Właściwie jednak podwyższają się wydatki na ministerstwo czyli kierownictwo centralne, tylko o 4,600 złr., a reszta podwyżki, czyniąca 31,400 złr., tylko w formie rachunkowej należy do kierownictwa centralnego, w rzeczywistości zaś odnosi się do tytułu następnego, do „landwery“, którego wydatki wynoszą 4,136,398 złr., t. j. o 365,738 złr. więcej, niż uchwalono na rok bieżący, a z dodaniem wspomnianej przewyżki, z tytułu pierwszego naweprzeszło 397,000 złr. więcej. Ponieważ zaś w tytule „landwery“ ubywa w r. 1882 pozycya tegoroczna 135,000 złr. na dokonane już nowe uzbrojenia tyrolskich strzelców krajowych, przeto obliczoną codopiero przewyżkę wydatków tegoż tytułu ponad tegoroczne trzeba jeszcze o te 135,000 złr. podwyższyć, tak, że otrzymujemy rzeczywistą przewyżkę w liczbie 532,000 złr. Motywuje się zaś to znaczne podwyższenie wydatków przedewszystkiem tą okolicznością, że w r. 1882 ćwiczenia w robieniu bronią mają trwać nie dwa tygodnie, lecz trzy tygodnie, co samo przysparza wydatków o przeszło 327,000 złr.; dalej zaś przeobrażeniem broni palnej i amunicyi, na co potrzeba przeszło 97,000 złr., tudzież umundurowaniem i uzbrojeniem 81go batalionu landwery, na co jako pierwszego wydatku potrzeba 67,000 złr. Inne pomniejsze przyczyny owego podwyższenia wydatków pomijam.

W tytule następnym koszta rekrutacyi, komisyj kwaterunkowych i t. p. wynoszą razem 80,520 złr., t. j. o 22,120 złr. więcej, niż w roku bieżącym. Podwyższenie to pochodzi wyłącznie z trzech nowych pozycyj: dyety i koszta podróży urzędników politycznych, współdziałających przy klasyfikacyi koni, 9,970 złr.; koszta komisyj do wymiaru taksy wojskowej 9,600 złr. i koszta druków dla spraw tejże taksy 2550 złr. Z ogólnej sumy wydatków tego tytułu przypada na Galicyę 15,000 złr., podczas gdy na Czechy potrzeba 21,290 złr., co się tłomaczy znacznie większemi w Czechach niż w Galicyi wydatkami na dyety tak dla urzędników, jak dla osób cywilnych; w Czechach n. p. dyety lekarzy cywilnych przyzywanych do asenterunku wynoszą 3350 złr., w Galicyi tylko 1300 złr., a podczas gdy na rok bieżący było jeszcze 300 złr. dyet dla galicyjskich urzędników politycznych w komisyach asenterunkowych, na rok 1882 nic się już nie preliminuje, dla czeskich zaś pozostaje bez zmiany kwota 4800 złr.

Tytuł fundacyj wojskowych przedstawia zupełnie te same liczby co na rok bieżący, mianowicie: suma wydatków 32,700 złr. na utrzymanie 73 uczniów po różnych wojskowych zakładach naukowych, a w tej liczbie uczniów jest 45 z Galicyi.

Następny tytuł tyczy się instytucyi specyficznie galicyjskiej: straży wojskowo-policyjnej. Wydatki są preliminowane w sumie 80,100 złr. t. j. o 5500 złr. wyżej tegorocznych. W liczbach stanu osobistego nie zachodzi zmiana żadna, tylko że porucznik krakowski awansuje na porucznika starszego, cały personal składa się w Krakowie z 105, we Lwowie z 177 głów, razem z 282 osób. Z sumy wydatków przypada na Kraków 32,900 złr. (o 3900 złr. więcej), na Lwów 47,200 złr. (o 1600 złr. więcej), a podwyższenie ich tłómaczy się wyższą ceną chleba, dalej przyzwoleniem płacy na śniadanie dla wszystkich szeregowców i kaprali, nakoniec sprawieniem nowych płaszczów dla straży krakowskiej. Tytuł ten jest jedyny w stanie ministerstwa obrony krajowej, który ma własne dochody. Wynoszą one 36,000 złr., t. j. o 3,200 złr. więcej, niż w roku bieżącym, mianowicie od gminy miasta Krakowa 11,300 złr. (o 1300 złr. więcej), od Lwowa 24,700 złr. (o 1900 złr. więcej.)

W tytule żandarmeryi wydatki czynią 4,2 4,000 złr., czyli o 54,000 złr. więcej niż uchwalono na rok bieżący Właśbiwie nie jest to podwyższenie wydatków etatowych na rok 1882, lecz raczej było to zniżenie ich na rok 1881, w którym zaniechano uzupełnienia stanu osobistego do liczby etatowej. W roku 1882 uzupełnienie to jest nieodzowne, a ztąd wynika wydatek większy o 80,410 złr., tak, że powyższa przewyżka całej sumy wydatków na rok 1882 ponad tegoroczną nie pokrywa jeszcze całego większego zapotrzebowania, poradzono sobie jednak oszczędnościami głównie w rubryce dodatków służbowych. Co się tyczy szczegółowo Galicyi, przypada na nią kwota 758,230 złr., to jest o 13,270 złr. mniejsza niż w r. 1881 (na Czechy przypada złr. 953,800 to jest o 5180 złr. więcej niż w roku bieżącym), a oszczędza się na samych dodatkach służbowych dla żandarmeryi galicyjskiej 10,000 złr., tak że dodatki te wynoszą tylko 69878 złr. (podczas gdy na tychże dodatkach dla żandarmeryi czeskiej oszczędza się tylko 1630 złr., tak że wynoszą one 120,130 złr., czyli prawie jeszcze raz tyle jak dla galicyjskiej.) Na całe państwo jest komend oddziałowych 65, co równa się liczbie tegorocznej, posterunkowych zaś 2031, co przewyższa liczbę tegoroczną o 78, a cały stan osobisty wynosi 7168 głów, co równa się liczbie tegorocznej, bo wszystkie liczby powyższe odnoszą się do stanu jeszcze nie uzupełnionego; na Galicyę przypada komend oddziałowych 13, t. j. tyle co w roku bieżącym, posterunkowych 324, t. j. o 5 więcej (na Czechy 560, t. j. o 18 więcej), a skład osobisty żandarmeryi galicyjskiej wynosi 1280 głów, t. j. tyle co w roku bieżącym (czeskiej 1575 głów, t. j. również tyle co w roku bieżącym.) Z tych liczb możnaby wywnioskować, że pod względem bezpieczeństwa publicznego, stan rzeczy w Galicyi mimo niekorzystnego położenia tego kraju i niższego stopnia oświaty, jest bez porównania lepszy niż w Czechach.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 grudnia.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wincentego Pola, odprawionem zostało dziś, jako w rocznicę jego śmierci o godzinie 10ej w grobie zasłużonych na Skałce. Mszę św. miał przeor Paulinów O. Antoni Federowicz, po której nastąpił solenny kondukt. Znaczna liczba przyjaciół i wielbicieli zgasłego poety obecną była uroczystemu temu obchodowi pamiątkowemu.

— **Robotnicy** z Galicyi zachodniej gromadzili się w ostatnich latach w Czerniowcach, i za paszportami udzielanemi im tamże, udawali się na robotę częścią do właścicieli dóbr i gorzelni w Rosyi i Mołdawii, a częcią ajenci z tych krajów godzili ich za kontraktami służbowemi notaryalnemi do robót gorzelnianych i gospodarczych pod warunkami korzystnemi. Zdarzały się jednak bardzo liczne wypadki, że już w pierwszych tygodniach, wbrew zawartym umowom, najemnicy ci byli nader szorstko traktowani, źle żywieni, a nawet zatrzymywano im umówioną płacę, w skutek czego przyciśnieni potrzebą, zmuszeni byli opuszczać swą służbę i wracać gromadnie do Czerniowiec w nędznym i chorobliwym stanie. Wielu z nich trzeba było odstawiać wprost do szpitala. Dla położenia przeto tamy tego rodzaju przykrym następstwom, zaprzestano w Czer-

niowcach wydawać paszporta wzmiankowanym robotnikom, którzy odtąd o takowe starać się mają u właściwej władzy okręgu, w którym zamieszkują.

— **Kalwarya Zebrzydowska** 1go grudnia. Dzisiejszej nocy o godzinie w pół do czwartej wybuchł tu pożar z niewiadomej dotąd przyczyny w domu tutejszego mieszczanina Osińskiego, a z powodu blisko położonych budynków drewnianych, niebezpieczeństwo było nader groźnem, zwłaszcza, że ogień dosyć późno dostrzeżony wzmagał się bardzo gwałtownie, i wskutek tego łatwo całą prawie mieścinę, wraz z gmachem gdzie jest sąd powiatowy o kilkadziesiąt kroków stojącym, mógł w perzynę obrócić. Straż jednak ogniowa ochotnicza stanęła bezzwłocznie na miejscu, uratowała kilka razy zajmującą się sąsiednią kamienicę Józefa Banasia, i pożar na dwóch dużych drewnianych budynkach zlokalizowała. Nie małą zasługę przy gaszeniu ognia oddała także klasztorna straż pożarna która przybywszy z znakomitą sikawką wraz z ochotniczą strażą przez parę godzin nader gorliwie pracowała.

— **Ruskie Diło** zamieszcza następny list do Redakcyi tego dziennika adresowany:

Do szanownego redaktora *Diła*. Artykuł, który uznałeś pan za stosowne ogłosić w N. 89 *Diła* pod tytułem „Pierwsza działalność OO. Zmartwychwstańców" grzeszy w wielu miejscach brakiem wiadomości i dokładnej informacyi. Ja wszakże jedno tylko błędne twierdzenie chcę tutaj podnieść. Uwiadomienie J. E. Najprz. Metropolity o wypadku zaszłym w gimnazyum ruskiem nie wyszło od OO. Zmartwychwstańców, ani w ich imieniu, lecz zostało podane przez niżej podpisanego kapłana grecko-katolickiego obrządku, do Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców nie należącego. Że to jest prawdą, autor rzeczonego artykułu, gdyby był chciał, mógł się łatwo przekonać. Niewchodząc w dalsze wywody, to jedynie muszę przyznać, że ostateczny rezultat całej sprawy uczynił na mnie przyjemne wrażenie, bo dowiódł czujności i sprężystości władzy szkolnej.

15 (27) listopada 1881. Z uszanowaniem

X. Ł. Bobrowicz.

— **Fałszerza banknotów** stoguldenowych schwytano przed kilku dniami w Miskolczu w osobie niejakiego Benjamina Kolomana, a na podstawie znalezionych przy nim notatek uwięziono następnego dnia w miejscowości Czetnek wspólnika jego Władysława Benedicta, w którego posiadaniu znajdowały się wszelkie przyrządy do podrabiania wspomnionych banknotów. Jedną setkę wydał był Benjamin Koloman w hotelu, gdzie nie poznano falsyfikatu, który dopiero następnego dnia dostał się do urzędu podatkowego i został poznany. Fałszerza aresztowano już na dworcu, gdy miał zamiar wsiąść do pociągu, odchodzącego do Koszyc. Znaleziono przy nim dwie jeszcze podrobione setki, oraz 90 złr. w gotówce.

— **Z Warszawy** dowiaduje się *Polit. Corr.* pod dniem wczorajszym że z miasta Orła w Rosyi wydalono 400 żydów jako nie mających prawa stałego tam pobytu.

— **Targnięcie się na własne życie pułkownika.** Telegrafują z Ołomuńca: Pułkownik 20 pułku piechoty z Oleksowa Gniewosz, przestrzelił się kulą z rewolweru i zranił się śmiertelnie. Kula przeszła przez płuca, serce zostało nietknięte. Pułkownik ubrał się o godz. 11 w mundur. Służący sądził, że chce wyjść, tymczasem położył się on na sofie. W kilka chwil usłyszał służący strzał i pospieszył natychmiast na pomoc swemu panu, który się ranił w okolicę serca. Pułkownik padł, przyszedł jednak na chwilę do przytomności i mógł nawet mówić z swoim siostrzeńcem jednorocznym ochotnikiem, podczas gdy lekarz niósł mu pomoc i kapłan dawał mu ostatnie pomazanie. Tymczasem przybyli przełożeni i koledzy wojskowi, na których widok ten wywarł wrażenie straszne. Przed mieszkaniem pułkownika zebrał się tłum, chcący się dowiedzieć o szczegółach. Pułkownik Gniewosz otrzymał właśnie żądany urlop tygodniowy. W ostatnich czasach był on bardzo smutny i mniemał się być chorym, chociaż wyglądał dobrze. Czy hypokondrya była jedynym powodem tego rozpaczliwego czynu, dotąd nie wiadomo. Gniewosz był bezżennym i żył w bardzo uregulowanych stósunkach. Lekarze twierdzą, że to zranienie się dłuższe za sobą pociągnie cierpienia. Współczucie jest powszechne. Inna depesza mówi: Kula, która wtargnęła w grzbiet została wyjętą. Deputowany do Rady państwa, radca ministeryalny Gniewosz, brat pułkownika, uwiadomiony został po południu o tym smutnym wypadku. Pułkownik, który ciągle jest przytomny, niechciał aby zawiadamiano krewnych.

— **Międzynarodowe wyścigi na ślizgawce w Wiedniu.** W skutku rozesłanego przez wiedeńskie Towarzystwo łyżwiarskie w październisu r. b. zaproszenia do udziału w międzynarodowem współzawodnictwie łyżwiarskiem, które się odbyć ma 14, 15 i 16go stycznia 1882 r., nadeszły przychylne odpowiedzi od wszystkich klubów łyżwiarskich i doświadczonych łyżwiarzy północnej Europy i Ameryki. Z Węgier, z Niemiec, z Francyi, z Anglii, z Kanady, z Stanów Zjednoczonych, z Belgii, z Holandyi, a szczególnie z Szwecyi i Norwegii przesłano różne pisma, częścią wyrażające sympatye dla przedsiębiorstwa, częścią dowiadujące się o bliższe szczegóły organizacyi międzynarodowej uroczystości i urządzenia sportu w Wiedniu wraz z przyrzeczeniem udziału w nim. Z Harrow w Anglii pewna dama dowiaduje się o warunki wyścigów, a z Torquay (w Anglii) niejaki p. T. K. Crouther, który się na przesłanej swej karcie wizytowej mianuje *Champion skater of the World*, wyzywa do zapasów w ślizganiu się wszystkich łyżwiarzy świata.

— **Sara Bernhard w Odessie** znalazła także same pełne zapału przyjęcie, jakiego doznaje w swej podróży wszędzie, ale tylko ze strony inteligencyi, uczęszczającej do teatru. Gawiedź zaś uliczna (jak donoszą dziś otrzymane dzienniki rosyjskie), zgotowała jej bardzo niemiłą niespodziankę, bo pewnego wieczora, przy wyjeździe z teatru, rzuciła się na jej powóz z kamieniami i kijami, potłukła okna karety i chciała ją wywlec na bruk, co byłoby nastąpiło niechybnie, gdyby nie energiczne wdanie się zbrojnych policyantów. Powodem zawziętości czerni przeciw francuskiej artystce były, jak powiadają, zbyt wygórowane ceny w teatrze na jej przedstawienia, a głównie — żydowskie pochodzenie artystki, gdyż gmin w miastach rosyjskich zawsze jeszcze jest usposobiony do zaburzeń antisemickich.

— **Wyrok** Dnia 30 listopada sąd okręgowy wojenny w Petersburgu skazał księcia Szerwaczydze, który dobywszy pałasza ranił śmiertelnie kupca Mesjagina na utratę szlachectwa i wygnanie do Archangielska, ale uznał zarazem, że przyczyną śmierci nie było zranienie. Wyrok będzie przedłożony Cesarzowi z podaniem o złagodzenie kary na trzy lata twierdzy, bez utraty szlachectwa.

— **Trucicielka.** W r. 1847 sąd przysięgłych w Paryżu skazał był na dożywotnie więzienie niejaką Maryę Biron, żonę bogatego kupca, za skrytobójcze otrucie męża, a jej wspólnika, nazwiskiem Petit, na karę śmierci, która też została wykonaną. Podczas wybuchu rewolucyi lutowej Marya Biron w skutek rozbicia przez lud więzienia wyszła na wolność i od tego czasu nic o niej nie wiedziano. Dopiero w tych dniach umarła w Courbevoie pod Paryżem, gdzie od 33 lat mieszkała niepoznana przez nikogo pod przybranem nazwiskiem Anny Legrand.

— **Drogi portret.** Meissonier pracuje obecnie nad portretem żony amerykańskiego milionera Mackaja, za który otrzyma sumkę 80,000 franków.

— **Słynny meczet tunetański**, w mieście Kairwanie, opisany był przez średniowiecznych podróżników arabskich, jako prawdziwy cud świata, pod względem przepychu i nadzwyczajnej piękności. Olbrzymią tę świątynię, której progów od wieków żaden chrześcianin nie przestąpił, świeżo po wzięciu miasta przez Francuzów zwidził korespondent gazety paryskiej i tak o niej powiada: „Jestto, co najmniej najbardziej zdumiewające i najzupełniejsze muzeum wybornie zachowanych kolumn rzymskich jakie dzisiaj gdziekolwiek istnieje. Są tam kolumny z marmuru, porfiru i rozmaitych innych szlachetnych kamieni z jońskiemi, doryckiemi i korynckiemi kapitelami. Każdy kierunek smaku znajduje dla siebie zadowolenie wśród tych przeszło 400 kolumn, podpierających nawę meczetu i galerye, tudzież otaczających wielki dziedziniec. Zewnątrz wszystkie ozdoby plastyczne i arabeski popsute zostały wapnem, nieoszpecono niem tylko wnętrza budynku". O trofeach i skarbach, które prawdopobnie tam się znajdować musiały, Francuzi nic nie wiedzą. Zapewne ukryto je przed cudzoziemcami.

Repertoar teatru.

W sobotę 3go: *Henryk Walezyusz*, dramat w 5 aktach A. Dumasa, tłum. W. Sabowski.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie

— Dnia 1go grudnia pochmurno; termometr od 2·0 doszedł do 5·4 C. Barometr ciągle w górę idzie; o g. 7ej rano dnia 2ge stan jego był 752·8 millim., termometr 0·6 C — Wiatr wschodni.

— W sobotę 3go grudnia: Ś. Franciszka Ksawerego.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wszystkie dzienniki warszawskie wyrażają się z uznaniem o odczytach profesora Łuszczkiewicza Przedwczoraj Koło literatów i artystów podejmowało w salonach resursy obywatelskiej gościa krakowskiego. Prof. Struve wzniósł toast pierwszy na cześć p. Łuszczkiewicza. W dalszym ciągu przemawiali pp. Gerson, Lesser, Pług itd. Wreszcie solenizant w serdecznych wyrazach podziękował za dowody uznania i życzliwości.

Na uczcie wspomnionej dla prof. Łuszczkiewicza dr Henryk Struve podniósł znaczenie mistrza kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu Bartłomieja Berecci i zaproponował, aby uczcić skromną płytą z napisem zasługi mistrza Berecci, który w testamencie wyraził życzenie, aby był pochowanym w Kościele Bożego Ciała na Kaźmierzu. Tam też jego zwłoki spoczywają, tam też ma być umieszczona płyta dla mistrza, który zostawił po sobie najpiękniejsze w Polsce dzieło architektury włoskiej. Uznaniem wniosku dra Struvego była składka uczestników uczty. Zebrano natychmiast 40 rs. i wręczono je prof. Łuszczkiewiczowi, polecając dalsze zajęcie się tą sprawą. Nie wątpimy, że piękna myśl podjęta w Warszawie, z łatwością w Krakowie dojdzie do urzeczywistnienia, zwłaszcza, że skromna płyta marmurowa z odpowiednią ramą renesansową wiele kosztować nie będzie

Przypominamy, że Bartłomiej Berecci pochodził z Val de Sieve z okolic Valombrosy, urodził się z ojca Łukasza i Katarzyny z domu Sogliani, który wydał słynnego malarza Antoniego Sogliani Berecci, przybył do Polski 1517 a umarł w Krakowie 1537 wskutek rany śmiertelnej, jaką mu zadał kolega Włoch prawdopodobnie Jan Baptysta Veroneńczyk. Według swej ostatniej woli pochowany u Bożego Ciała miał tam nagrobek, którego dziś nie ma, ale napis zachowała kronika Świętokrzyska Napis ten powtórzyć by należało na nowej płycie, wraz z wyrazem wdzięczności kraju naszego, który dopiero przed kilkoma laty doszedł do wiadomości, kto był twórcą kaplicy Zygmuntowskiej, tej perły katedry na Wawelu. Jeśli czcimy pamięć Wita Stwosza, to obok mistrza norymberskiego przedstawiającego najwyższy rozkwit gotyzmu zasługuje na uwiecznienie pamięć mistrza innej epoki, którego dzieło wzbudza ogólny podziw.

Zeszyt 6 *Przeglądu Polskiego* za m. grudzień zawiera: Z Prus Królewskich, przez Stan. Tarnowskiego; Na obchód rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, przez A. E. Odyńca; Nihilizm rosyjski, przedstawiony w historycznym rozwoju. Studyum historyczno-społeczne, napisał Aër; J. W. Goethe. *Faust.* Część druga. Przekład Józefa Paszkowskiego; Poezya polska w Niemczech: *Iridion* v. Sigmund Graf Krasiński. Deutsch v. Dr Albert Weiss. *Lilla Weneda.* Eine Tragödie in 5 Acten v. Julius Słowacki, aus dem Polnischen übersetzt v. Robert Rischka, przez Kurtzmanna; List o ostatniej sesyi Sejmu galicyjskiego, napisał Józef Szujski; Przegląd polityczny, przez Al. Szukiewicza; Nowe książki.

Wyszedł już z druku N. 12 *Przewodnika bibliograficznego*, wydawanego w Krakowie przez Dra Wł. Wisłockiego. Obejmuje wykaz dzieł, broszur i druków, które się pojawiły w ciągu m. listopada r. b. Kraków 1881 8° str. 189—208.

Makart maluje obecnie obraz rodzajowy z epoki pierwszego cesarstwa.

W teatrze Burgu będzie wystawioną tragedya Sofoklesa p. n. *Elektra* i Eurypidesa *Cyklop*.

Z Poznania donoszą, że teatralna spółka akcyjna powierzyła na 6 lat kierunek sceny p. Lucyanowi Kościeleckiemu, artyście dramatycznemu.

Rozbitki, komedya Blizińskiego, zostanie niebawem przedstawiona w teatrze „Rozmaitości."

Od Administracyi „Czasu."

Na pomnik Mickiewicza złożyło 12 uczestników wieczorku odbytego w dniu 29 listopada w Nowymtargu 12 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej, o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 1 i 2go grudnia.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie wynosił około 1500 korcy po większej części pszenicy, której cena zaledwo zdołała się utrzymać z poprzedniego targu. Żyto, jęczmień i proso spadły. Wogóle targ był słaby, a chęć kupna nie bardzo ożywiona.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 53 do 58 złp.; żyto na 227 funtów od 38 złp. do 41 złp.; jęczmień na 202 funtów od 27 złp. do 30 złp., owies na 138 funtów od — do — złp., fasolę od — do — złp., proso na 250 funtów od 27 po 30 złp. 15 gr.

Sytuacya na dzisiejszym targu kleparskim, jeszcze więcej od wtorkowego pogorszyła się, a chęć kupna i obrót tak osłabły, że o żadnych znaczniejszych tranzakcyach niesłyszano, tem mniej, że i zagranicznych kupców nie było na targu, przez co obrót ograniczał się po większej części na miejscowe potrzeby, lubo i na wywóz parę partyj przez ajentów zakupiono.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·50 do 11·25 złr., czerwoną od 11·— do 11·80 złr., białą pszenicę od 10·80 do 11.75 złr.; żyto piękne od 8·60 do 8·80, poślednie od 8·40 do 8·55 złr.; jęczmień piękny od 8·— do 8·25 złr. pośledni od 7·40 do 8·— złr.; owies od 7·15 do 7·50 złr.; groch od 8·50 do 10·— złr.; fasolę od 9·— do 12·50 złr.; tatarkę od 8·25 do 8·75 złr.; proso od 6·75 do 7·— złr.; wykę od —·— do —·— złr.; jagły od 11·— do 12·— złr.; kukurudzę od —·— do —·— złr.; rzepak od 12·75 do 13·25 złr., koniczynę czerwoną od — do — złr.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej:* z dnia 30 listop. — **Wiedeń:** pszenica 12·— do 12 50 złr.; żyto od 09·30 do 09·70 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.: — okowita pr. 10,000 liter procent od 33·50 do 33·75 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11·97 do 12·05 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta 240·50 żyto —·— złr.; spirytus loco 56·30; olej rzepakowy 49 80 złr. — **Szczecin:** pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 64·— złr.; olej rzepakowy 83·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 1 grudnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2790, zabitych wieprzów 979, zabitych owiec 254, żywych owiec 1345, żywej nierogacizny 1438.

Cielęta zabite płacono 34 do 40, 54 złr.; zabite wieprze 40 do 46, 48 złr.; zabite owce 30 do 42 złr.; żywe owce 36 do 47 za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską 30 do 38, 42 złr.; węgierską 48 do 52 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Wiedeń 1 grudnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku dziś cena dalszej doznała zniżki; not. 33·—33·25 złr. **Peszt**, 30go listop.: 33·25 —·— złr. — **Wrocław**, 30go listop.: w miejscu 48·10 mrk. ofiarow. na listopad 48·10 mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 30go listopada: w miejscu 49·— mrk., na listopad 50·— mrk., na listopad-grudzień 49·80 mrk., na wiosnę 50·80 mrk. — **Berlin**, 30go listopada: w miejscu 49·80 mrk., na listopad 50·80 mrk., na listopad-grudzień 50·80 mrk., na kwiecień-maj 51·60 mrk. — **Paryż**, 30go listopada: na ten miesiąc 61·50 frk., na grudzień 61·50 frk., na styczeń-kwiecień 62·50 frk., na maj-sierpień 63·50 frk.

Nafta. Wiedeń 1go grudnia: za 100 kilo z dworca z cłem 15·25—15·50 złr. — **Tryest**, 30go listopada: za 100 kilo bez cła —·——·— złr. — **Brema**, 30go listopada: za 50 kilo 7·10 mrk. — **Hamburg**, 30go listop.: w miejscu 7·20 mrk., na listop. 7·25 mrk., na listopad-grudzień 7·30 mrk. — **Antwerpia**, 30go listopada: za 100 kilo 18·15 frk. — **Nowy Jork**, 30go listop.: za galonę 7¼ ct. pap., w Filadelfii 7⅛ ct. pap.

Wadowice 26 listopada — Płacono za 100 kilogramów pszenicy 12·29 złr., żyta 9·25 złr., jęczmienia 8·50 złr., owsa 8·— złr, ziemniaków 0,— złr., słomy 2·20 złr., siana 3·20 złr.

Peszt 28 listop. *(Targ zbożowy).*

Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 12·05 — 12·15 na 80 kilgram. po 12·65 — 12·70 — żyto na 70—72 po 8·70 — 9·09; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·90 10·40, owies na 41 — 43 kilog. — 7·65 7·85; kukurudza nowa na 74 kil. po 6·75 — 6·85; proso po 6·25 — 6·40; rzepak po 12.75 — 13.25; Olej po 34·——34·50, spirytus po 33.— 33·50 złr.

Wrocław 28 listop.

Płacono za pszenicę starą po 23·20 marek, żyto po 84 funt. po 18·10 m., owies nowy po 14·90 m., rzepak na 100 fnt. netto po 25·70 m., olej po 56·50 m., spirytus w miejscu po 49·— m., kukurudza po 16·50 mrk.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Wyjeżdżając w kwietniu r. p. z wyprawą p. Szolca Rogozińskiego ofic. maryn. ros. do Afryki środkowej, proszę tych Panów, którzy również jak ja z Krakowa udają się w tę wędrówkę, aby się łaskawie do mnie zgłosili.

Stanisław Kiernicki,
rysownik przy wyprawie afryk.
(3208) ul. Wolska, 101.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 2 grudnia. *Wiener allgemeine Ztg* podaje z Petersburga pogłoskę. wprawdzie jeszcze nie sprawdzoną, jakoby usiłowano zrobić zamach na w. ks. Włodzimierza (brata cara), dodając, iż rząd poczynił wszelkie zarządzenia, aby pogłoska ta nie dostała się do wiadomości publicznej.

Berlin 2 grudnia. Dziennik *Post* zamieszcza uderzający artykuł o położeniu Papieża i zwraca w nim baczną uwagę na znaną broszurę paryską *La Situation du Pape*, która ma być natchnioną przez Kuryę rzymską, a przedstawia, że dzisiejsze położenie Papieża nie da się utrzymać, i że Papież na dobrowolnem wygnaniu swojem będzie miał za sobą potężną klasę społeczeństwa, aby ewentualnie przywrócić władzę świecką Papieża.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 2 grudnia. *Wiener Ztg* ogłasza sankcyonowany budżet wspólny.

Paryż 2 grudnia. Po mowie Gambetty, który bronił traktatu z Tunisem, Izba deputowanych uchwaliła 400 głosami przeciw 52 żądane kredyta w całości; skrajna lewica wstrzymała się od głosowania.

Rzym 2 grudnia. *Opinione* skarży się, że poseł włoski w Paryżu nie jest jeszcze mianowany i stwierdza, że między Francyą a Włochami panuje cicha niezgoda, a spodziewa się, że Francya da Włochom uprawnione zadosyćuczynienie. *Opinione* pyta: Dlaczego podróż króla Humberta nie rozciągnęła się aż do Berlina, i czy stosunki Włoch z Niemcami są tak ścisłe, jak Włoch z Austryą? Następnie zastanawia się nad możebnemi skutkami polepszenia się stosunków między Niemcami a Watykanem ze względu na stosunki włosko-niemieckie; zwraca uwagę na rozbiory dzienników klerykalnych, według których Papież miał uczynić ustępstwa ks. Bismarkowi, ks. Bismark zaś wspierać będzie Papieża w dziele odzyskania władzy świeckiej.

Zofia 1 grudnia. Według doniesienia z Kustendże, we wsi bułgarskiej Lonka (Łąka) dowódca tureckiej granicznej stacyi wojskowej, Ali, kapitan regularnej armii tureckiej, napadł w towarzystwie 9 żołnierzy tureckich rodzinę Staminkow z 10 osób złożoną, wymordował ją, a potem zrabował dom. Zbrodnia ta sprawiła wielkie poruszenie.

Konstantynopol 1 grudnia. Porta kazała zamknąć urzędy pocztowe greckie w Salonice i Smirnie.

Kursa. — Wiedeń 2go grudnia 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 77·35. — Renta srebrna 78·15. — Renta złota 93·85. — 6% Renta złota węgierska 119·60. — Losy z roku 1860 133·50. — Akcye Banku Narodowego 837·—. — Akcye kredytowe 363·60. — Londyn 118·60. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·90—. — Lombardy 151·75. — Losy 1864 roku 174·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 308·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·—. — Akcye kolei węg. pół.-wschodn. 168·—. — Anglo-Bank 153·50. Obligacye indemn. galicyjs. 101·—. — Losy prem. węgierskie 127·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 149·50. Akcye kolei półn.-zach. austr. 229·75. — 6% Listy zast. hipoteczne 101·50. — Marki 58·05 Ruble 125·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 101·50. — Nowa renta papierowa 95·— złr. — 4% Renta węgierska 90·10. — Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 2 grudnia.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 —	125 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 55	5 65
20-frankówka	9 36	9 45
Imperyał ważny	9 62	9 72
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	101 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 25	97 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 30	101 50
6% listy „ banku hipot.	101 25	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	101 —	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	93 —	94 25
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 25 rub.	97 75 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	83 50	85 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	308 —	310 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	178 —	180 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 25	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdość. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 1 grudnia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	77 45	77 60
4⅕% „ srebrna	78 20	78 35
4% „ złota	93 85	94 —
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 —	124 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 50	133 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 —	134 50
„ „ 1864 „ 100 „	174 25	175 —
„ „ 1864 „ 50 „	— —	— —
Losy Como-Renten	30 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie „ „	100 75	101 50
Galicyjskie „ „	100 75	101 50
Morawskie „ „	104 —	104 40
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie 7% „	99 —	99 50
Węgierskie „ „	99 20	99 70
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 50	99 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	133 25	133 50
6% Renta węgierska złota	119 55	119 70
4½% „ „ (za Ostbahn).	97 50	98 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	153 75	154 —
Boden-Credit węgierskie . 140 „	288 —	— —
„ „ austryackie . 80 „	285 —	285 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	365 10	365 30
„ „ węgierskie . 200 „	363 —	363 50
Depositen-Bank . 200 „	292 50	293 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	895 —	900 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	837 —	839 —
Unionbank . 100 „	143 75	144 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	155 —	155 75
Wied. Bankverein . 100 „	139 75	140 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	175 50	175 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	576 —	578 —
Elżbiety . 210 „ „	217 75	218 25
Linz-Budweis . 200 „ „	193 75	194 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	186 —	186 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2410	2415
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 50	195 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	309 —	309 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	148 75	149 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	178 75	179 25
Nordwest austr. . 200 „ „	229 50	230 —
„ Lit. B. 200 „ „	250 25	250 75
Rudolfa . 200 „ „	169 —	169 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	168 25	168 75
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	325 75	326 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	151 25	151 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	166 25	166 75
„ Nord-Ost . 200 „ „	168 —	168 75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	172 25	172 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 50	118 75
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 —
5½% „ „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 75	101 25
„ „ nowe 37 lat	100 75	101 25
5% „ Bank. Hipot. lwow.	101 50	101 80
6% „ „ Włośc. „	102 20	102 60
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	— —	— —
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	98 —	99 —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 90	102 60
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 70	95 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	94 80	95 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	92 75	93 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 10	98 60
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	97 75	98 —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 75	102 90
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 —	101 —
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 80	101 30
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 —	105 50
„ „ wal. austr. „	101 —	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 25	106 75
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 80	106 30
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 60	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 50	101 80
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 40	99 70
„ II „ 1867 300 „ „	93 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	95 75	96 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 40	94 80
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 75	— —
„ III „ 1868 300 „ „	95 50	95 75
„ IV „ 1872 300 „ „	95 —	95 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 15	102 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 —	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	121 50	— —
Rudolfa . 300 „ „	98 30	98 70
„ Em. 1869 . 300 „ „	98 —	98 30
„ Em. 1872 . 300 „ „	98 —	98 20
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 —	115 30
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	92 30	92 60
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	176 50	177 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	130 70	131 —
„ „ . 200 złr. 5%	116 50	116 75
Theissb.-Gesell. . „ „	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 75	93 90
„ „ II Em. 200 „ „	91 70	92 —
„ Nordost . 300 „ „	92 25	92 75
„ „ złotem . 200 „ „	111 50	112 25
„ Westbahn . 200 „ „	94 50	95 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 50	93 25
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 50	117 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	132 75	132 25
„ Węgierskie . „ 100	127 —	127 50
3% „ Tureckie . fr. 400	24 50	25 —
Kredytowe . złr. 100	182 75	183 25
Clary . złr. 42	39 —	40 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	112 50	113 —
Inszpruku „ 20	24 50	25 —
Keglewicha „ 10½	18 —	— —
Krakowskie „ 20	21 50	22 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	40 —	40 50
Palfy „ 42	38 —	38 50
Rudolfa „ 10½	19 50	20 —
Salma „ 42	52 50	53 50
Salzburgskie „ 20	22 75	23 25
St. Genois „ 42	49 50	50 25
Stanisławowskie „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie „ 105	128 —	129 —
4% „ „ 50	66 —	67 —
Waldsteina „ 21	30 25	30 75
Windischgrätza „ 21	— —	— —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 56	5 58
20 frankówki	9 39	9 40
Imperyały rosyjskie	9 67	9 69
Funty szterl. angielskie	11 82	11 87
Liry tureckie złote	10 73	10 75
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 05
Rubel papierowy za 100	124 75	125 —

Lwów 1 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 50	101 50
4% „ „ „ „	96 70	97 70
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 50	101 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 50	102 50
6% „ „ włośc. galic.	100 50	102 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 50	101 50
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 30 listopada.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	97	10
kupon	—	—	219	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	84	80
kupon	—	—	198	—

WYPRZEDAŻ.

Jak w latach poprzednich tak i w tym roku trwać będzie **od 1go grudnia do 1go stycznia 1882 r.**

Wyprzedaż wielkiego zapasu towarów galanteryjnych: **Albumów, Tek, Portmonet, Pugilaresów, Portcigar, Kałamarzy** i różnych innych przedmiotów zbytkownych ze skóry, brązu, drzewa i porcelany **z opuszczeniem**

25%

w magazynie **F. Szukiewicza**

w Krakowie, Rynek główny A—B.

Jednocześnie polecam wielki **skład najnowszych papierów listowych.** [3191-2-10]

J. IHNATOWICZ

FABRYKA we LWOWIE. — FILIA w KRAKOWIE, SUKIENNICE Nr. 20,

wyrabia:

Znakomite czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko 10 i 20 cnt.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudeł. 50 c. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy,

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny, i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 17, 25. 30 i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony, flaszeczka po 10 i 15 cnt.

Farby do stempli

niebieską, fioletową, czerwoną, czarną, flaszeczka po 15 cnt. (1861-25-)

Powyższe wyroby zostały wyszczególnione czterema medalami zasługi.

Naftowe latarki bezpieczeństwa i wiatrowe



Do napełniania i zapalania z zewnątrz. Małe zużycie nafty. Bardzo jasne światło. Nr. 0 okrągła latarka 8 m. m. szerok. knota złr. 1·40, Nr. 1 okrągła latarka 12 m. m. szerok. knota złr. 1·60, Nr. 2 wielka okrąg. latarka 15 m. m. szer. knota złr. 1·80, Nr. 3 mała okrągł. latarka ścienna 12 m. m. szer. knota zł. 1·70, Nr. 4 wiel. okrąg. latarka ścienna 15 m. m. szer. knota złr. 1·90, Nr. 5a ręcz. latarka czworogr. 8 m. m. szer. knota złr. 1·70 Nr. 5 czworogr. latarka 12 m. m. szer. knota złr. 2·— Nr. 6 wiel. czworogr. latarka 15 m. m. szer. knota złr. 2·20, Nr. 7 latarka ścien. czwor. patent. 12 m. m. szer. knota złr. 2·— Nr. 8 wielka latarka ścienna czwor. patent. 15 m. m. szer. knota złr. 2·20, Nr. 12 czwor. silnie zrob. z 4 rurkami 4 złr. Patent. bezpieczna od wiatru i ognia kolej. latarka sygnał. Małe lampki naftowe na wiatr z cylidr. po 36 c.

A. Pfanhauser w Wiedniu, IX., Maximilianplatz 10.

(3138-4-6)



MATTONIEGO

GIESSHUBLER

najczystszy alkaliczny **szczawik,** — najlepszy napój stołowy i orzeźwiający, — [...]e działający w nieżycie organów oddechowych i trawienia i pęcherza. — **Pastilles** digestives et pectorales.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych, kawiarniach restauracyach. (1842-41-53)

HENRYK MATTONI w KARLSBADZIE.

Ces. król. austr. nadworny dostawca

Erven Lucas Bols

FABRYKA

wybornych likierów holenderskich

w Amsterdamie (2886-6-)

założona w roku 1575

Filia: w Wiedniu, I., Am Hof Nr. 3.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St. Raphaël*

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: Cie Prop^re^ du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. (3049-35-)

---

3 franki odsetek w złocie. — **3%** — 3 franki odsetek w złocie.

SERBSKIE

100 frankowe państwowe LOSY

Rocznie **5** ciągnień

główna wygrana **100,000** franków w złocie.

Najmniejsza wygrana 100 franków w złocie. (3119-6-10)

Najbliższe ciągnienie dnia 12 grudnia!

Zawsze po urzędowo notowanym kursie.

Wechselhaus der Administration der

12 WIEN, Rothenthurmstrasse **„FORTUNA“** WIEN, Rothenthurmstrasse 12

ERNST KLINGSTEIN.

C. k. uprz. znak ochronny. *W Paryżu 1878 r. odznaczona.*

EUCALYPTUS-MUND-ESSENZ,

Odwaniająco-antiseptyczny środek konserwujący i zapobiegawczy do higienicznego pielęgnowania ust i środek ochronny przeciw zaraźliwemu wpływowi przez Dr. C. M. FABERA w Wiedniu przybocznego dentystę ś. p. Cesarza Meksykańskiego.

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niezawodnym środkiem przeciw bólowi zębów spruchniałych; odświeża gruntownie powietrze w pokojach, gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem. **Ces. rosyjski rząd** wprowadził **esencyę do ust „Eucalyptus“** w publicznych szpitalach, jako **środek odwaniający** pokoje osób chorych i jako środek leczniczy w pasożytnych dolegliwościach ust i **krtani. Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.**

Do nabycia we wszystkich znacznych aptekach i składach pachnideł państwa austr.węg. i zagranicy. **Główny skład ma FELIKS GRIENSTEIDL, Wien, I, Sonnenfelsgasse Nr. 7.**

We wszystkich moich składach, jest także zawsze do nabycia **Dr. C. M. Fabera** oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, **c. k. uprz. MYDŁO do UST „PURITAS“** do higienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów. — Składy mają: w WIEDNIU **Filip Neustein,** — w KRAKOWIE J. Zapalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czynciel. (1265-17-25)

Fabryka w Wiedniu, III., Erdbergerstrasse 23—27.

Składy: we Lwowie, Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Berlinie, Monachium, Medyolanie.

R. Ditmar w Wiedniu

c. k. uprzywil.

Fabryka lamp.

Lampy naftowe

tylko uznanych systemów, bardzo trwale wykonane.

R. DITMARA skład fabryczny lamp we Lwowie, plac Maryacki.

Znak fabryczny. (2602-8-10)

Fabryka w Warszawie, firma: Warszawska fabryka lamp R. DITMARA, Chłodna 41.

Kompl. urządzeń dla fabryk **cykoryi, krochmalu z ziemniaków, cukru i towarów glinianych, browarów i gorzelń,** tudzież **kaszowników, młynów wodnych i tartaków,** niemniej **machiny parowe i pompy, wagi setne** od 25 do 200 metr. cetnarów (3149-2-6)

dostarczają po tanich cenach

Dannenberg & Schaper, fabryka machin i odlewarnia żelaza w Magdeburgu (w Niemczech).

„Zum goldenen Reichsapfel“ **J. PSERHOFER** apt. w Wiedniu Singerstrasse 15.

Pigułki czyszczące krew

dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na te ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw naprożno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą złr. 1·10. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).**

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Publiczne podziękowanie!

Waidhofen a. d. Ybbs. 24 listopada 1880 r.

Wielmożny Panie! Od r. 1862 cierpiałem na hemoroidy i zatrzymanie moczu; lekarze zapisywali mi różne środki, lecz bez skutku, gdyż choroba stawała się coraz gorszą, tak, że po niejakiem czasie uczułem silne boleści brzucha (wskutek ciśnięcia na wnętrzności). Do tego okazał się jeszcze zupełny brak apetytu, a gdy tylko trochę się posiliłem lub napiłem się wody, zaledwie mogłem się na nogach utrzymać z powodu rozedmy, ciężkiego oddychania i astmy. Wreszcie użyłem Pańskich prawie cuda działających pigułek czyszczących krew, które wypełniły swój skutek i uwolniły mnie zupełnie od nieuleczalnej prawie choroby. Dlatego wypowiadam Panu niniejszem za Pańskie pigułki czyszczące krew i inne wzmacniające lekarstwa, moje podziękowanie i uznanie. Z wysokim szacunkiem.

Jan Oellinger.

Wielmożny Panie! Szczęśliwym wypadkiem dostałem Pańskie pigułki czyszczące krew, które cuda we mnie zdziałały. Przez długie lata cierpiałem na ból głowy i zawrót; przyjaciółka moja odstąpiła mi 10 sztuk Pańskich doskonałych pigułek, a te tak dobrze poskutkowały, że się wydziwić nie mogę. Dziękując Panu za to, proszę o ponowne przysłanie 1 zwoju.

Piszka 1 marca 1881 r.

Andrzej Par.

Rajsko 22 listopada 1879 r.

Wielmożny Panie! Od roku 1826 byłem po przejściu dwuletniej febry zmiennej bez przerwy słabym i całkiem wyniszczonym; bole krzyżów i silne kolki, obrzydzenie, wymioty, bardzo wielkie osłabienie, następnie gorączka z bezsennemi nocami były codziennemi męczarniami mojego życia. Przez ten przeciąg czasu 53 lat wzywałem o poradę 84 lekarzy, między nimi dwóch profesorów wydziału lekarskiego w Wiedniu, jednak wszelkie przepisy były daremnemi, gdyż cierpienie pogarszało się coraz bardziej; dopiero 22 października b. r. zobaczyłem ogłoszenie o Pańskich cudownych pigułkach, które sprowadziłem z Pańskiej apteki i używałem wedle przepisu przez 4 tygodnie. Teraz mimo ukończonych 70 lat jestem znów silnym, zupełnie zdrowym i jest mi tak dobrze, że uważam się jako przywróconym do nowego życia. Proszę zatem przyjąć najszczersze podziękowanie za przysłane mi doskonałe lekarstwo. Zawsze wdzięczny

C. Zwilling, właściciel dóbr.

Bielsk 2 czerwca 1874 r.

Szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie, jak wielu innych, którym pomogły Pańskie pigułki czyszczące krew, muszę wypowiedzieć Panu najszczersze i najgorętsze podziękowanie. W bardzo wielu chorobach okazały Pańskie pigułki zadziwiającą siłę lecznicza, gdy wszelkie inne lekarstwa były bezskutecznemi. W krwotoku kobiet, w nieregularnem miesięcznem czyszczeniu, zatrzymaniu moczu, glistach, osłabieniu żołądka i kurczach żołądka zawrocie i wielu innych chorobach gruntownie pomogły. Z zupełnem zaufaniem prosze o ponowne przysłanie 12 zwojów. Z wysokim szacunkiem

Karol Kauder.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie,** który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo.

Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem *C. v. T.*

Cseney, 17 maja 1874 r. Szanowny Panie! Ponieważ Pańskie pigułki czyszczące krew nie tylko przywróciły życie mojej żonie trapionej długoletniem cierpieniem żołądka i reumatyzmem stawów, lecz także odświeżyły jej życie, przeto niemogąc się oprzeć prośbom podobnie cierpiących osób proszę znów o nadesłanie 2 zwojów tych cudownych pigułek za zaliczką.

Z szacunkiem *Błażej Spisstek.*

Amerykańska maść gośćcowa, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkich gośćcowym i reumatycznym cierpieniom, jak cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzałowi w krzyże, migrenie, nerwowemu cierpieniu zębów, bólom głowy, rwaniu w uszach itd. 1 złr. 20 c.

Anaterynowa woda do ust c. k. uprz. prawdz. **J. G. Poppa,** ogólnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów, 1 flaszeczka 1 złr. 40 c.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c.

Chińskie mydło toaletowe, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 ct.

Fiakierski proszek, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, koklószowi itd. Pudełko 35 ct.

Braci Lendtner sławne plasterki na odgniotki w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. najlepszy środek.

Esencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby miętusów M. Maagera prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

Esencya na oczy Dra Romershausena do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W oryginalnych flaszeczkach po 2 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct

Pate Pectorale George od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 c.

Proszek przeciw poceniu nóg. Proszek ten usuwa pot nóg i wywięzujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Vulricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Paczka 1 złr.

Wszelkie francuskie szczególności są albo na składzie albo na żądanie punktualnie i najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką. (2732-7-12)

Harmonie ręczne.

Dla wyłącznej sprzedaży naszego wyrobu na stały rachunek w Krakowie, którą miał dotychczas pan Izak Silberstein, poszukujemy rzetelnego domu handlowego. Łaskawe oferty pod lit. H. G. 624 przez pp. **Haasenstein & Vogler w Lipsku.** (3154-2-2)

Żywe wyrazy wdzięczności

wywołuje powszechnie broszurka pod tytułem **„Przyjaciel chorych,“** bowiem pisemko to przekonywa, że i dla ciężko i beznadziejnie nawet chorych jest najczęściej rada i pomoc, jeśli tylko użyte zostaną odpowiednie środki. Dowody na to zawarte są tak w umieszczonych w powyższej broszurce, jakoteż w nadchodzących ciągle nowych świadectwach i pismach dziękczynnych, a także w podawanych przez fachowe pisma sprawozdaniach lekarskich. Pożyteczne to dziełko wyszło obecnie nakładem Richtera księgarni w Lipsku w **50 wydaniu** i powinien je każdy chory z c. k. uniwersyteckiej księgarni w Wiedniu — **„Karl Gorischek, K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I., Stefansplatz Nr. 6“** — sprowadzić tem bardziej, ile że na żądanie otrzyma go bezpłatnie i franco. (2675-2-5)

SKŁAD POWOZÓW

różnych kształtów i wyrobów utrzymuje i poleca po najniższych cenach

fabryka powozów

Rudolfa Fuchsa

W BIAŁY. (2999-8-)

Dla Myśliwych.

100 nabojów Lefaucheux niezawodnych złr. 1·50. Lankaster złr. 1·80. Teschnera, Dreysego i wszelkie inne systema i gatunki najtaniej. Paczka przybitek ulepszonych 35 ct. Race do puszczania ze strzelb po 15 ct. Najpraktyczniejsze paski na 20 nabojów złr. 1·60. Za poprzedniem nadesłaniem złr. 1·95 posyłam franco 10 funtów szrótu.

(1865-11-12) **F. J. Demmer, Kraków.**

Cech rzeźniczy ma realność do sprzedania

pomiędzy nowym budynkiem cechowym a realnością p. Umińskiego. — Bliższa wiadomość u p. *Stanisława Armółowicza,* starszego zgromadzenia rzeźników. (3179 3-3)

Wysyłam franco netto:

Kasztany 4 8/10 kilo duże i średnie od złr. 1·70 do 2. **Powidła** 4 2/10 ko średnie i doskonałe od złr. 1·70 do 2. **Śliwki suszone** 4 8/10 ko wyborne od złr. 2·10 do 2·30. **Orzechy** 4 8/10 ko włoskie od złr. 1·80 do 2·10, laskowe duże złr. 2·90. **Karafioły** 2 do 4 Sk = 4 ko od złr. 1·60 do 1·80. **Migdały** 4 8/10 ko słodkie duże złr. 6·20. **Daktyle** 4 ko aleksandryjskie złr. 3·80. **Słoninę** 4 3/4 ko wędzoną, słonioną Ia złr. 4·20. **Szmalec** 4 2/10 ko świeży Ia złr. 3·90. **Rodzynki** 4 8/10 ko żółte bez pestek złr. 3·70. 1 ko **fig** wiankowych 32 c., sułtańskich 74 c. **Marmulada** morelowa 3 1/2 ko z opakowaniem franco złr. 6·50, 1 ko niefrank. złr. 1·80. Nieodpowiednie towary przyjmuję napowrót. Cennik na żądanie wysyłam. (3025-7-10)

Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

ZUPEŁNIE NIEPRZEMAKALNE

mężykowy i płaszcze pakłakowe z kapturem

z czystego styryjskiego pakłaku z wełny owczej, w kolorze szarym, brunatnym, czarny lub naturalnym. (2578-17-26)

Lekki płaszcz deszczowy z kapturem	złr. 7 c.
„ „ myśliwski	„ 10 „
„ mężykow	„ 12 „
Gruby „ ciepło watowany	„ 16 —
Styryjskie sakko lub jupka	„ 10 —
Całe ubranie mężkie	„ 20 —
Paletot damski modny bardzo gustowny	„ 10 —

Nieprzemakalne kapelusze pakłakowe

dla mężczyzn, kobiet lub dzieci . . . złr. 2 c. 50 do zł[...]

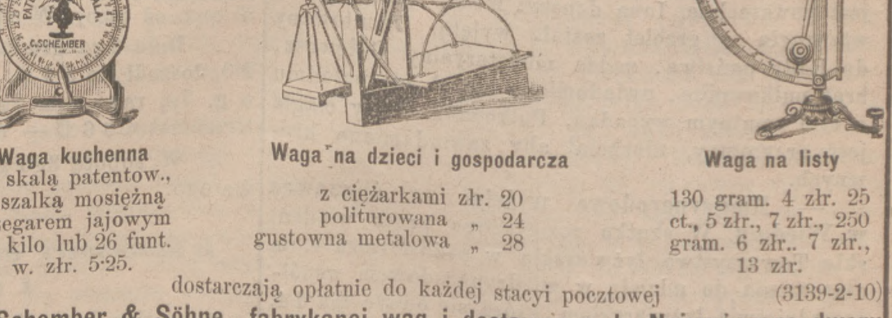
Wszelkie gatunki pakłaku fabrycznego i chłopskiego, modnych materyj pa[...]kowych z czystej styryjskiej wełny owczej policza najtaniej na metry lub w dowoln[...] gotowych sukniach i dostarcza punktualnie za zaliczką poczt. podpisany handel suk[...]

Jan Günzberg w Gradcu (w Styryi).

---

w Wiedniu I. Kärntnerring Nr. 1.

Podarunki na gwiazdkę.



Waga kuchenna ze skalą patentow., z szalką mosiężną i zegarem jajowym 15 kilo lub 26 funt. w. złr. 5·25.

Waga na dzieci i gospodarcza z ciężarkami złr. 20, polityrowana „ 24, gustowna metalowa „ 28

Waga na listy 130 gram. 4 złr. 25 ct., 5 złr., 7 złr., 250 gram. 6 złr., 7 złr., 13 złr.

dostarczają opłatnie do każdej stacyi pocztowej (3139-2-10)

C. Schember & Söhne, fabrykanci wag i dostawcy c. k. Najwyższego dworu

w Wiedniu, I. Kärntnerring Nr. 1.

w Wiedniu I. Kärntnerring Nr. 1.

ZMIANA LOKALU.

Skład towarów aksamitnych i jedwabnych p. f.

A. Herzmansky

znajduje się od 15 grudnia b. r.

Wien, VII Bez., Mariahilferstr. Nr. 26, Ecke der Stiftgasse. (3152-3-15)



PRZECIW WYŁYSIENIU,

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu! (2341-53-)

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło dwa lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!

Nienależy to do przyjemności życia posiadać łysinę w trzydziestym roku swego życia. Gdybym nieużywał olejku teninowego Dr. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten zdziałał u mnie cuda w kilku tygodniach, co też poświadczą wszyscy moi znajomi. Proszę zatem i t. d.

Z szacunkiem i wdzięcznością

Bukowa, 3 stycznia 1881 r. **Jarosław Drtikol,** zarządca dóbr.

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. we **Lwowie** u Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem“ przy ul. Krakowskiej; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego apt.

Młody człowiek

pod każdym względem pewny, obeznany z *gospodarstwem wiejskiem i rolnem*, który gospodarował w większych dobrach z zadowoleniem swych przełożonych, obeznany z machinami gospodarczemi i weterynaryą, poszukuje posady jako **u-jeżdżacz gospodarczy** lub **adjunkt**. Na żądanie może się osobiście przedstawić. Łaskawe oferty przyjmuje pod lit. **B. F. 4236** poste rest. **Troppau.** (3141-2-3)

SLIWKI i POWIDŁA

prawdziwe tureckie świeżo nadeszły do handlu p. f.

H. Kretschmer

w Krakowie, róg Rynku i ul. Szewskiej. (2755-12 12)

AJENTÓW

dla sprzedaży machin do szycia poszukuje główna ajencya Singer Manufacturing Co. G. Neidlinger w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod l. (337) 34 nowa. (3090-3-3)

Roboty ręczne

haftowane na kanwie, płótnie, suknie, jucie, materyach jedwabnych i na różnych materyach nicianych, w najnowszym guście, tak zaczęte jak wykończone poleca handel robót ręcznych

F. Bruno Hahn w Krakowie, *ul. Grodzka L. 2 (nowa).*

Większe zamówienia na roboty haftowane kościelne, lub do ozdoby apartamentów służyć mogące, wykonywuje szybko i dokładnie, po cenach niskich, a za dobry gust ręczy długoletnią praktyką w tym zawodzie.

Różne materyały i przybory do haftu poleca w znacznym wyborze, włóczki z fabryki Chr. Ld. Volckart i Syn w Berlinie (najsłynniejsza fabryka), filozele, pe e i kordonki z fabryk francuskich i berlińskich.

Przedmioty już oprawione z robotami lub mogące być oprawione w matery, w skórę, w rzeźby na drzewie, w alabaster i t. p. do najrozmaitszego użytku zastosowane, znajdują się zawsze w znacznym wyborze na składzie i na podaruniki najwięcej używane z powodu swej elegancyi, ceny tych przedmiotów wraz ze spisem na żądanie rozsyła franco.

Dla szkół poleca: wszelkie przybory do nauki ręcznych robót, lub zaczęte roboty od najłatwiejszych do najtrudniejszych, w największym wyborze i najprzystępniejszych cenach (2925 6)

Sprzedaż chrzanu.

Chrzan munkaczowski uznany jako doskonały sprzedaje w bieżącym roku podpisana dyrekcya dominialna we własnym zarządzie. (3163-2-3)

Przesyłki na próbę po 5 kilo przesyła wszędzie za zaliczką 1 złr. Względem zakupna hurtownego należy się udać do podpisanej dyrekcyi

Dyrekcya dominialna *w Munkaczowie (Munkacs) w Węgrzech.*

EAU de NINON

Najświeższy i najlepszy środek do barwienia włosów *profesora Thibaulta.*

Eau de Ninon nadaje włosom i brodzie wszelką dowolną barwę, blond, brunatną lub czarną. Wlewa się trochę tego płynu na mieszek i maczą zapomocą bardzo miękkiej szczoteczki włosy gruntownie począwszy od korzenia, poczem je trzeba dobrze przyczesać, aby płyn równo się rozszedł. Przy włosach jasnoblond można płyn rozcieńczyć wodą, rdaną lub dystylowaną, gdyż jasne barwy łatwiej przyjmują barwę naturalną. Środek jest przezroczysty jak woda i nie sprawia żadnych plam, ani na skórze ani na bieliźnie, i służy wybornie do zachowania świeżości włosów, lecz także do usunięcia łupieżu i wzmocnienia gruntu włosów. 2749 22 25

Cena **2 złr. 50 c.** opakowanie **20 c. więcej.** Jedynie i wyłącznie do nabycia u podpisanego

Główny skład dla Austryi-Węgier OTTO FRANZ, w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 38.

500

pięknych kompletnych papierosów za godzinę zrobić można łatwo za pomocą mojej także w c. k. zarządzie fabryk tytoniu używanej

maszynki do napełniania cygaret

metalowej, bardzo gustownie wykonanej w trojakiej grubości, cienkiej, średniej, grubej bez różnicy, sztuka z opisem użycia 65 cent. prawdziwa tylko z moją firmą.

Moje hilzy do papierosów również w trojakiej grubości, tylko z prawdziwego francuzkiego bezwonnego papieru „Le Houblon" kosztują bez munsztuku gładkie 1000 sztuk zł. —·50

" z drukiem złocon. " 1·10
" z munsztukiem gładkie 1 pud. 500 szt. " 1·—
" z drukiem złocon. " 1·50

Zamówienia listowne za zaliczką lub za nadesłaniem należytości. Hurtownie zniżka.

Skład francuzkich papierosów cygaretowych i gazowych

Cawley & Henry w Paryżu.

Albert Wlach w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 18, Ecke der Aspergasse, Hotel Europe.

WIELKI WYBÓR

pierników

ozdobnych, tak zwanych **Mikołajków,** we fabryce pierników **K. Moleckiego** przy ulicy Brackiej pod Nr. 5 w Krakowie, istniejącej od przeszło 25 lat. (3205-2-4)

Suknie, futra i płaszczyki

oraz ubrania dziecinne przyjmuje do roboty **Marya Stabrawa**, obok poczty w **Bochni.** (3186-2-3)

Rządca gospodarczy,

kawaler, z Poznańskiego, teoretycznie i praktycznie wykształcony, poszukuje posady. Bliższa wiadomość w Biurze komisowem *Wł. Jaworskiego* w Krakowie przy ulicy Szewskiej Nr. 16, (3175-3-3)

POD KORZYSTNEMI WARUNKAMI JEST DO NABYCIA

handel korzenny, win i galanteryjny,

dystrybucya i restauracya obok zajazdu w Słomnikach w Król. Pol. 2 mile za Michałowicami. Bliższa wiadomość w handlu *Adama Krywulta* w Krakowie. (3101-3-3)

Najlepsze **ochmistrzynie, nauczycielki, bony,** mamki (niańki), francuzkie, angielskie, narodowość, poleca sumiennie (2869 6-19)

Mrs. Emily Reisner, słynne znany pierwszy **wiedeński zakład guwernantek,** założ. 1860, w Wiedniu, Stock-im-Eisenplatz 3.

WYROBY SPECYALNE PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME ED. PINAUD

Mydło	AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.	AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. . . .	AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada	AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek	AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. . . .	AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki	AUX VIOLETTES DE PARME

37, *Boulevard de Strasbourg,* 37. (1915-34)

Żadne oszustwo!



Z c. k. urzędu zastawniczego w Wiedniu wykupione

zegarki

po nieprawdopodobnie tanich cenach wyjątkowych, mianowicie **70 procent niżej ceny fabrycznej.**

Składy komisowe zegarków, sprowadzonych od najsłynniejszych fabryk szwajcarskich, złożone zostały w c. k. urzędzie zastawniczym i nie wykupione, zatem przepadły, a w drodze licytacyi dostały się w nasze ręce po **niesłychanie bajecznie tanich cenach.**

Możemy więc sprzedawać prawdziwe złote, srebrne i niklowe zegarki, najlepszej szwajcarskiej roboty, zegarki z 5-letnią porękczeniem, tylko za zwrotem naszych pieniędzy. 70 procent niżej zwyklych cen fabrycznych, dlatego zegarki za prawie darmo.

Każdy, bieden czy bogaty, potrzebuje zegarka, który nieraz jest najwierniejszym przyjacielem i towarzyszem przez całe życie; teraz zaś nadała się sposobność, która się nigdy nie powtórzy, że każdy może sobie zegarek prawie za darmo trwały, piękny zegarek uregulowany na minutę nabyć. **Wszystkie zegarki uregulowane zostały przez nas powtórnie.** Każdy zegarek ma szwajcarski stempel fabryczny.

Poręczenie jest tak pewne, iż każdemu zegarkowi niepodobającemu się natychmiast zwracamy bez trudności, do czego się niniejszem publicznie zobowiązujemy.

Spis zegarków:

Cylindrowy zegarek z ciężk. niklu srebrnego, uregulowany na sekunde, rytowany i giloszowany, o 8 kamieniach, z płaskim szkłem, emalow. cyferblatem i kopertą, z pieczęcią, złoconym lancuszkiem, dawniej 12 zł. teraz tylko 5 zł. 50 c.

Zegarek kotwiczny z ciężk. niklu srebrnego, uregulowany na minute; rytowany i giloszowany, o 15 kamieniach, z płaskiem szkłem, emalowan. cyferblatem i sekundnikiem, z złocon. łańcuszkiem z talmi złota, dawniej 20 złr., teraz tylko 7 złr. Jeden z najlepszych i najpiękniejszych.

Zegarek remontoir z najlepszego podwójnie złota do nakręcania bez kluczyka, nigdy nie czernieje, doskonale na minute regulowany, z podwójną kopertą, z emaliowanym cyferblatem, sekundnikiem, i łańcuszkiem z talmi złota, dawniej cena 24 złr., teraz tylko 10 złr. 20 c. Liczba tych zegarków mała.

Srebrny zegarek remontoir z prawdz. 13 łotow. srebra, wyrobiony przez c. k. urząd menniczy, do nakręcania bez kluczyka, bardzo płaski i pięknie ozdobiony, uregulowany na minute, z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem z niklowem wnętrzem, z łańcuszkiem, dawniej cena 24 złr., teraz tylko 12 złr.

Srebrny zegarek kotwiczny z prawdz. przez c. k. urząd menniczy wyrobionego ciężkiego 13 łot. srebra, o 15 kamieniach, dokładnie na sekunde uregulowany, z płaskiem szkłem, emal. cyferblatem i sekundnikiem, dawniejsza cena 24 złr., teraz tylko 12 złr. 50 c.

Prawdz. 14 karat. **złoty zegarek kotwiczny** ... tylko 20 złr.

Zegarek damski z prawdz. 14 karat. złota wyrobu, przez c. k. urząd menniczy, bardzo piękny, gustowny z kluczem podwójnie zamykany ... dawniej 30 złr., teraz tylko 15 złr. 50 c. ...

Adres: *Uhren Ausverkauf v. A. Fraiss, Rothenthurmstrasse 9, parterre, gegenüber dem erzbisch. Palais, Wien.* (2901-5-6)

Podpisany poleca Szanownej Publiczności swój nowo otworzony

Zakład fotograficzny,

w którym wykonuje wszelkie roboty w zakres fotografii wchodzące. Obok sumiennego wykonania, **ceny** od zwykłe praktykowanych **znacznie niższe!** Portrety fotograficzne na żądanie mogą być kolorowane olejno, akwarelą i na szkle (chromofotografie).

Władysław Sawiczewski, Magister farmacyi, fotograf, **Kraków, ulica Wolska, willa Weneeya.**

Zakład otwarty od godziny 10ej zrana — **jadący dorożką, nie opłacają rogatki.** (3161 3-3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie

i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym nowo wydawane

5% listy hipoteczne

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868 r. Dz. P. P. XXXVIII Nr. 93 i najn. post. z dnia 17 grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

(Przedruk nie będzie płacony). (3097-2)

Drugie ciągnienie dnia 12 grudnia

3% książęcej serbskiej pożyczki premiowej,

która wylosowaną będzie **pięć razy** rocznie z każdorazową **główną wygraną**

100,000 franków w złocie.

i z odsetkami **3% w złocie.**

Powyższe losy sprzedaje ściśle po kursie dziennym

DOM BANKOWY I WYMIANY

HIRSCH & HORECKI w Wiedniu, I., Rothenthurmstrasse Nr. 18 (hotel Österreichischer Hof.)

Zarazem poleca się do najprzystępniejszego wykonania zamówień giełdowych i zleceń wchodzących w dziedzinę wymiany.

Na wszelkie zapytania i zamówienia odpowiadają na żądanie w języku polskim. (2940-11-15)

Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze opakowane. Niżej 2 złr. nic się nie posyła.

Utrwalenie siły żywotnej i zachowanie zdrowia

przez pożywcze środki lecznicze: Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego i Hoffa słodową czekoladę zdrowia itd.

Wyleczenie kaszlu, cierpień żołądka, piersi i płuc.

Urzędowe doniesienie wyleczenia z Zagrzebia

c. k. garnizonowego szpitala Nr. 23 w Zagrzebiu o zawiadowanej działalności leczniczej Hoffa piwa zdrowia z wyciągu słodowego i Hoffa czekolady słodowej. Oba wyroby okazały się dla przychodzących do zdrowia, nastepnie dla cierpiących na nieżyt i objawy drażnienia w przyrządach oddychania i trawienia jako wyborne dyetetyczne środki wzmacniające, szczególnie zaś polecić należy czekoladę jako doskonałe zastąpienie kawy w wypadkach, gdzie ona z powodu zbytniego drażnienia niebyła przepisana lub została wstrzymana. Przez tego czekolada ta stanowiła dla obdzielonych nią chorych i przychodzących do zdrowia bardzo lubione śniadanie, co się niniejszem wedle zauważania potwierdza.

Zagrzeb, 23 listopada 1878 r. [3136-2-4]

Naczelny lekarz szpitala Dr. Ischitz, starszy lekarz sztabowy. Dr. Kaiser, naczelny lekarz sztabowy i oddziałowy.

Do c. k. nadwornego dostawcy pana **Jana Hoffa**, król. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów,

wynalazcy

i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich książąt w Europie, **w Wiedniu,** fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2; kantor i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Doniesienie wyleczenia z Wiednia.

Hetzendorf pod Wiedniem, Schönbrunnerstr. 32.

Szanowny Panie! Od pięciu lat cierpię na trudności w oddychaniu, bóle piersiowe i zaflegmienie. Podczas mojej choroby używałem wszelkich możebnych środków, ale niestety bezskutecznie; moja choroba nie niezdłużo, poczciwy, kaszel, gdy ustał, zostałem znowu w tym samym stanie ... [illegible] ... Z wysokim szacunkiem i wdzięcznością **Jan Artner.**

Ostrzeżenie.



Wszelkie wyroby słodowe mają na etykietach dołączony znak ochronny popiersie

wynalazcy i pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa, w owalnym kształcie, pod spodem cały podpis: Johann Hoff. Gdzie wiema tego znaku prawdziwości, należy odrzuć wyrób jako fałszowany.

SKŁADY GŁÓWNE: **w Krakowie** J. Trauczyński apt., A. Siedlecki apt., E. Radler apt., W. Redyk apt., E. Stockmar apt., K. Wiszniewski apt. i apteka „pod złotym orłem" na Kazimierzu, J. Janiga i W. Fenz kup.; **w Bochni** J. Michnik; **w Brzesku** W. Filipek apt.; **w Czarnym Dunajcu** M. Kozłowski, M. Krug, I. Nahlig apt.; **w Rzeszowie** G. Filingarau, Włosławski apteka; w ... Dobrzeński apt.; **Jasło** ...; **w Jarosławiu** W. Rohm, S. Ellenberg; **w Kołomyi** J. Rożański i Spółka; **we Lwowie** S. Rucker, J. Beiser apt., K. Babahan; **w Nowym Sączu** R. Jakubowski, E. G. Neugebauer, J. Schaitter i Spół. S. Blumenberg; **w Stryju** D. J. Nussenblatt i Sp.; **w Sanoku** w aptece miejskiej; **w Samborze** C. Maresch, Aleksiewicz, A. Kromer; **w Stanisławowie** W. Waldek, J. Macura; **w Tarnopolu** F. Jamrogiewicz apt., J. L. Fleischmanna apteka i H. Kahane apt.; **w Tarnowie** W. Müldner i Sp., E. Rank apt.; **w Białej** J. Knaus, G. Zabystrzan, G. Johanny apt.

Mich. Stanisław Bury

w Altonie via Hamburg,

poleca po cenach umiarkowanych **wędzone sielawki i bydlinki,** jakoteż **świeże ryby morskie i homary** w paczkach pocztowych. (3181 2-8)

Majątku

od 140 do 180 morgów **do wydzierżawienia** lub **najwyżej 140 mrg. z dobrą glebą do kupna, poszukuje** od kwietnia 1882 r. w pobliżu Krakowa, dolny gos odarz wiejski posiadający kapitał. — Oferty pod l.ter. **O. Q. 315** przyjmują **Haasenstein & Vogler** w **Pradze.** (3148-2-5)

Beczki na piwo,

zawierające 25—30 wiader starej miary, z drzewa szczypiowego w dobrym stanie, są do nabycia w browarze **J. A. Johna Synów w Krakowie.** (3014-4-9)

WSKAZÓWKA

dla

cierpiących.

Przeciw cierpieniom płuc, piersi i przyrządów oddechowych, w chudnieniu i ogólnem osłabieniu we wszystkich przebiegach, przesyłam doskonały, rzeczywiście uznany, nieszkodliwy, wszelkie dotychczas znane lekarstwa zupełnie na uboczu zostawiający ludowy środek leczniczy. To, co polecam, jest ściśle rzetelne i oparte na wiedzy i doświadczeniu, jest bardzo smaczne i może być zażywane przez młodych i starych.

Próba poświadczy prawdę mych słów. Pudełko z opisem użycia, wystarczające na 10—15 dni, kosztuje 6 złr., pół pudełka 3 złr. 50 c. za gotówkę lub za zaliczką.

Aptekarz **Fryderyk Stenner,** właściciel apteki „pod Lwem" w Kronstadt, w Siedmiogrodzie. (2975-5-)

W kopalni Deutschlandgrube znajdą

robotnicy dzienni

i dźwigacze (Schlepper) zyskowne zajęcie.

Swiętochłowice w listopadzie 1881 r. (3147-2-3) **Dyrekcya kopalni.**

BACZNOŚĆ

„Nat chmiastowy drukarz"

niem. patent państw. Nr. 14120

est **jedynym patentowanym** przyrządem do kopiowania zapomocą farby drukarskiej.

Dostarcza on na suchej drodze bez pracy prawie nieograniczoną liczbę zarówno mocnych ciemnoczarnych takie kolorowych **trwałych odbić,** które **pojedynczo mają w całym ogólnym swiście** poczeszym **znikanie portrety.**

„Natychmiastowy drukarz" pozostawia znacznie za sobą wszelkie dotychczasowe przyrządy do kopiowania: hekto-, auto-, poligrafy itp. d. gdyż pod względem działalności prace autografi czną przewyższa ją jednak pod względem doskonałych odbić, prostego użycia i taniości.

Kompletne przyrządy z dwoma podkładami do drukowania:

Nr. I. 25/32 ctm. = złr. w. a. 9 — Nr. II. 28/40 ctm. złr. w. a. 12 — Nr. III. 40/50 ctm. złr. w. a. 18 — z opakowaniem.

Prospekta, świadectwa, oryginalne odbicia itp. natychmiast darmo i opłatnie.

Reichenberg w Czechach. (2490-10-)

Steuer & Dammann.

Oddział rozsyłki pocztowej podpisanego **hurtownego domu handlowego towarów kolonialnych i owoców południowych** rozsyła po kupującym wprost

pocztą

do wszystkich miejscowości w Austryi-Węgrzech w 5 kilowych paczkach za zaliczką, **oclone i opłatnie,** tak, że po. odbierający niepotrzebują ponosić **żadnych** dalszych wydatków, wszelkie rodzaje

owoców południowych

najlepszych, po najtańszych cenach hurtownych, również wprost dowożoną

KAWĘ

w najlepszym aromatycznym gatunku, zupełnie czystą i niefałszowaną, **1 kilo netto wagi jak następuje:**

	złr.
perłową Ceylon najlepsza, brunatną	1·89
perłową Manilla b. dobrą jasną	1·58
Ceylon najlepsza grubo ziarn.	1·66
Mokkę prawdz. arabską wybor.	1·66
Cuba najlep. gruboziarn.	1·72
Menado bardzo smaczną	1·42
Jawa natur. zielona, siny	1·48
Jawa złota gruboziarn.	1·48
Domingo najlepszą	1·40
Santos pięknę i smaczną	1·36
Rio najlepsza bez inn. smaku	1·30

Zupełne cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Zamówienia przyjmuje (3011-7-)

R. Maiti w Tryeście.

LEŚNICZEGO

uzdolnionego do prowadzenia systematycznego gospodarstwa lasowego, **poszukuje zarząd dóbr w Jodłownik u p. Skrzydlna.** Zwracający na to uwagę, zechcą się zgłosić w listach frankowanych pod adresem: **T. R. poste restante Skrzydlna** i z podaniem warunków przesłać w odpisie dowody uzdolnienia. (3167-2-3)

DOM

d-upiętrowy, zupełnie nowy, z dwoma frontami, w Krakowie, w śródmieściu, blisko głównego Rynku położony, *jest z poręczeniem 7 do 8 procentowego czystego dochodu do sprzedania.* — Bliższe wiadomości udziela kancelarya adwokata **Dra Józefa Kaufmanna** w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 15. (2977-13-15)

Stare wino czerwone

własnego chowu.

Za zwrotnym przekazem pocztowym *16 złr. rozsyła opłatnie do stacyi kolejowej Piszczany skrzynki na próbę z 30 całemi butelkami.* (3056 3-6)

Zarząd piwniczny hr. Degenfeld-Schönburg w Szokolcz, poczta Piszczany (Pistyan).

TYLKO

Hans Sachs

w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. I,



ma ciągły zapas **najlepszego i najtańszego obuwia** męskiego, damskiego i dla dzieci w najobfitszym wyborze. **Damskie kamaszki skórzane** z podwójną podeszwą od złr. 3 c. 50 wyżej. **Kamasze męskie** z podwójną podeszwą, od złr. 4 wyżej. — Wszystkie rodzaje obuwia do mięsczyn, chłopców i dziewcząt, jak równie jesienne i zimowe trzewiki skórzane, filcowe i kortowe po zadziwiająco niskich cenach.

Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary gratis i franco.

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie. Towar, któryby się nie spodobał, wymienia się. (2322-26-)

Skład obuwia **„Hans Sachs"** Wien, I., Lichtensteg Nr. I.

Astma.

Szybko i niezawodnie działający środek przeciw astmie, wypróbowany ze strony lekarzy i polecony jako **pewny,** rozsyła za opłatem otrzymaniem złr. 2·50 czyli 5 marek opłatnie **Dr. Ernest Fürst,** *aptekarz w Gleichenbergu, w Styryi.* Skład **w Krakowie** u apt. J. Trauczyńskiego, **we Lwowie** u apt. Z. Ruckera.

Nowość! Angielskie

BILARDY RĘCZNE

dla restauratorów, prywatnych stowarzyszeń z ograniczonym lokalem, 5 stóp długie, cena 6 złr. z sukna, kulami kauczukowemi i regułami gry. F. Birks w Wiedniu, Hernals, Ottakringerstrasse 98. (3120-2-6)

Likwidacya.

Wielki zakład angielski, który popadł w niewypłacalność, donosi mi jako pełnomocnikowi w następujące warunki:

„Sprzedaj Pan za każdą cenę partyami tak szybko jak możecie, gdyż najgorętszy jest obrywań istniejących środków zapłacenia". Stosownie do otrzymanego zlecenia polecam niniejsze zestawienie z prośbą do Szan. czytelników, aby się przekonali, że niniejsza oferta co do zapas starszych cechy uważać.

6 noży z Britannia srebra z ostrzami stalowemi
6 widelców " " angiel.
6 łyżeczek " " " b. piękn.
6 sztućów
1 pk. solniczka, pieprzniczka i na wyktów. do spaw.
1 cukieniczka na cukier z Britann. sreb. z jednej sztuki
1 " chochelka
6 łyżeczek " " angiel.
1 " do jaj
4 " do jaj
1 wspaniałe spodki na cukier
1 pierpniczka lub cukierniczka
1 sitko do herbaty (2946-7-12)
2 piękne pokojowe lichtarze

55 sztuk. Wszystkie te rzeczy kosztują **złr. 8·50**

Na osobne żądanie można także dostać w miarze garnitur 6 noży, 6 widelców, 6 łyżek, 6 łyżeczek po cenie 4 złr. Zamówienia za zaliczką lub za gotówkę pod adresem: **Den Revollmächtigten des Englischen-Fabriks-Depot in Wien M. Bauer** grosse Sperlgasse 21 u. 23.

Bez bólu

i bez wstrzykiwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez zmiany sposobu życia i bez przerwania zatrudnienia wyleczą według najnowszej metody, doświadczonej, **świeże i zastarzałe**

upławy rury moczowej,

tak świeże powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (2618-183-)

Dr. Hartmann, w Wiedniu, Stadt, Seillergasse II.

Wyleczą także wszystkie skóre, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, wszelkie upławy, **osłabienie męzkie i wrody wszelkiego rodzaju.** Listownie takiesame ordynowanie. Wysyłka lekarstw przy pomocy zaplombowanego bezpiecznie i na żądanie natychmiast przesyła.

NAKŁADEM
księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
już wyszedł

Kalendarz Katolicki
KRAKOWSKI
na rok Pański 1882

ozdobiony **ryciną kolorowaną** przedstawiającą św. Anioła Stróża, drzeworytami, z papierem pargaminowym do pisania na nim kredą, a w dodatku jako **premię bezpłatną** pięknym kalendarzem biórkowym. (3023-4 8)

Cena egzemplarza **50** centów.

Na przesyłkę jednego lub dwóch egzemplarzy dopłacać trzeba 20 centów; przesyłka 24 egzemplarzy kosztuje tylko 36 centów.

(3184-2-2)

W Poniedziałek d. 5 grudnia b. r.
o godz. 9ej zrana
odbędzie się
w kościele OO. Kapucynów
jako w rocznicę śmierci
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
Karola hr. Załuskiego,
Marszałka Upitskiego, Majora byłych wojsk polskich i Kawalera krzyża Virtuti militari,
na które rodzina Krewnych i Przyjaciół zaprasza.



Herbatę chińską
prawdziwą rosyjską karawanową

ze zbioru 1881 r., we wyborowych gatunkach, poleca podpisany Dom handlowy i sprzedaje po cenie dawniejszej od złr. 2 do złr. 6 za funt pomimo podwyższenia cła; w okruchach u mnie przesiewanych po cenie złr. 1 c. 20, złr. 1 c. 50 i złr. 2.

Znana herbata familijna z tego transportu funt po złr. 2 c. 50

jest co do smaku i aromatu wyborna.

Przy zakupnie 5ciu funtów dodaje się pół funta rabatu.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się rzetelnie i najpunktualniej.

Próbki herbat wysyła się franco

H. Fritsch
(3099-1-) W KRAKOWIE.

Dyetaryusz
uzdolniony — znajdzie umieszczenie w Sądzie powiatowym w Żywcu. (3100-1 3)

Maść na rany
bardzo skuteczna na wszelkiego rodzaju rany, — już przeszło 1 000 podziękowań otrzymałem, — cena od 10 cnt. do 1 złr.

Woskowa pasta
do zapuszczania podłogi, z przepisem użycia, 1 kilo 1 złr., 4 kilo wysyłam franco.
Tomasz Gurowicz, Budapeszt.
(3207-1-5)

Do wydzierżawienia
lub **sprzedaży** wioska obszaru 220 m. pola ornego, łąk, pastwisk i 460 m. lasu, zaraz, nawet z krestencyą i inwentarzem.— Zgłoszenia **F. O. G.** poczta **Sanok.** (3198)

Wysyłam opłatnie
brutto:

Sardynki marynowane 4⁹/₁₀ ko faseczki l. 1 i 2 od złr. 2·40—2·50;
netto: (3206 1-5)

Midgały słodkie 4⁸/₁₀ ko pierwszorzędn złr. 6·20; **Rodzynki** 4⁸/₁₀ ko bez pestek najlepsze złr. 3 40; **Kawę** Ceylon 4⁸/₁₀ ko N. 1—5 złr. 8·90—7; **Bryndzę** jesienną 4²/₁₀ ko doskonałą złr. 3·20; **Słoninę** grubą 4³/₄ ko świeżą pierwszorzędną złr. 4·20; **Szmalec** 4²/₁₀ ko świeży i biały Ia złr. 3·85; **Miód** żołty 4⁴/₁₀ ko w blaszan. naczyniu złr. 2·40—2·60; **Kasztany** 4⁸/₁₀ ko duże Ia złr. 1 60—1 80; **Powidła** 4³/₁₀ ko doskonałe złr. 1 60—1·80; **Sliwki** suszone 4⁸/₁₀ ko wyborne złr. 2·20—2 30; **Orzechy** 4⁸/₁₀ ko włoskich złr. 1·80—2·10 laskowe duże 4⁸/₁₀ ko złr. 2 90; 4 ko daktyli złr. 3·80; **Winogrona** 4²/₁₀ ko zdrowe i słodkie złr. 2·50—3; 1 ko fig sułtańskich 74 cent., wiankowych 32 cent.

Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

Zdolni ajenci
dla sprzedaży **badeńskich losów 1845 r.,** które wszystkie do r. 1885 muszą wyciągnąć wygrane, wspólnie w grupach z **3% książ. serbskiemi losami premiowemi,** w miesięcznych spłatach po złr. 5 i złr. 10 poszukiwani są za dobrą prowizyą.
Opłatne oferty przyjmuje (3158-1-3)
BANKVEREINIGUNG
GRÜN & Co.
w AMSTERDAMIE (w Holandyi).

OBRAZKI Świętych.
Skład fabryczny posiadają Kutrzeba & Murczyński W KRAKOWIE. [3171-4-20]

Zamówienia na prowincyę uskutecz. odwrot. pocztą

A. SZUBERT
fotograf w Krakowie
przy ul. Krupniczej
zdejmuje **portrety** podług najnowszego wynalazku obecnie wprowadzonego w pierwszych zakładach fotograficznych europejskich (3035 6-6)

MYDŁA
tłuste i glicerynowe
w największym wyborze
u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie. (3083 30)

Ponieważ do wyłącznej na Kraków sprzedaży moich **środków elektro-homeopatycznych** upoważniłem **Dom handlowy J. Wentzl w Krakowie** — przeto przez kogobądź innego w Krakowie przedawane tej nazwy środki wcale odemnie nie pochodzą. (2939-9-12)

Hr. Cezary Mattei w Bolonii.

Uzdolnionego i doświadczonego w swym zawowodzie
subjekta
oraz **ucznia zamiejscowego** wieku lat 14, z ukończoną pierwszą klasą gimnazyalną lub realną, przyjemnej powierzchowności, potrzebuje **Cukiernia Ant. Masłowskiego w Krakowie.**
(3177-3-3)

TAMAR INDIEN
GRILLON
OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY
przeciw ZATWARDZENIU
Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc.
Najprzyjemniéjszy środek dla dzieci.
SKŁAD W KRAKOWIE: w Aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka.
W PARYŻU: GRILLON, Aptekarz, 27, *przy ulicy Rambuteau,* 27
(1918 52-)

Znoimskie
mieszane pikle
i **mieszany kompot** w cukrze (duszone owoce) w 5 kilo baryłkach z dębowego drzewa rozsyła opłatnie **S. M. Zeisel w Znojmie (Znaim.)**

Mieszane pikle 5 kilo baryłka złr. 3·— mieszany kompot w cukrze (duszone owoce) 5 kilo baryłka złr. 4 50, następnie wszelkie kompoty i marmulady w cukrze, cukrzone owoce, niemniej wszelkie rodzaje warzyw w occie, znoimskie ogórki korzenne i korniszony, musztarda w baryłkach i butelkach, świeże owoce najszlachetniejszych gatunków, winogrona, jabłka borsztówki, maschanzg r. renety itp. gruszki pojedyńczo lub mieszane, 5 kilo koszyk opłatnie 2 złr Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (3187-3-10)

ZNAKOMITE POWODZENIE
VELOUTINE
jest to **MĄCZKA RYŻOWA** specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa **szczęśliwie na skórę,**
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (1919 18-)

Już wyszedł powszechnie znany
Józefa Czecha Kalendarz Krakowski
na rok 1882.
(Rok wydawnictwa pięćdziesiąty pierwszy). (2945-5-)

Cena 50 centów.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach. — Główny skład w Drukarni „CZASU“ w Krakowie.

Zamawiający Kalendarz jeden, czy więcéj egzemplarzy wprost w Drukarni „CZASU“ **otrzymują takowy franco.**



DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY.
W. MAAGERA
ces. król. wyłącznie uprzywilejowany prawdziwy oczyszczony
Tran z wątroby miętusów
Wilhelma Maagera w Wiedniu,



badany przez najznakomitszych lekarzy a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy*) najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom i t d. Flaszka po 1 złr.** w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Heumarkt 3****), tudzież mają na sprzedaż następne apteki i składy towarów w państwie austr.: w KRAKOWIE J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, J. Kaczkowski apt., J. Janiga, St. Feintuch kup., w PODGÓRZU J. Skakalski apt.; w BARANOWIE J. Fraenkel kup.; w BOCHNI F. Reiss apt; w BOŁSZOWCACH M. Schenkelbach kup.; w BORSZCZOWIE P. Riesel kup.; w BRODACH Ed. Liszka, K. R. Witosławski, A. Inlender apt.; w BRZEŻANACH W. Kordecki apt., J. Margulies. B. Fadenhecht kup.; w BUCZACZU D. Neuman kup.; w BUDZANOWIE D. Jasiński apt.; w CZORTKOWIE L. Noss wdowa apt; M. Brennholz kup.; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki, H. Blumenfeld, W. Raczka apt.; w DZIKOWIE Ch. Glanz kup.; w GORLICACH W. Mieszkowski kup.; w HORODENCE M. Akcentowicz, S. R. Offenberger kup.; w JAROSŁAWIU J. Rohn aptek.; w JAWOROWIE L. Lachowicz aptek.; w KAŁUSZU E. Bienenfeld, K. Littmann kup. w KOŁOMYI D. Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedmann, H. Chayes, S. Hermann, St. Bereżnicki kup., A. D. Landensberg kup.; w KOPYCZYŃCACH J. Markiewicz kup.; w KOSSOWIE M. Kamil, E. Litman kup.; w KOZOWIE Stan. Miedlicki apt.; w KRAKOWCU J. Wł. Łobos apt., w KUTTACH A. Sekler, L. Kalmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup.; we LWOWIE P. Mikolasch, J. Beiser, S. Rucker, apt, H. Blumenfeld, St. Markiewicz, W. Marszałkiewicz, K. Klimowicz, C. Bałłaban, K. Krzyżanowski, Leib Scheicher kup.; w LUTOWISKACH M. Schmerler kup; w MAKOWIE N. Raab kup.; w MIKULIŃCACH St. Miedlicki aptek., L. Morgenstern kup.; w MILÓWCE M. Quirini apt.; w MOŚCISKACH S. Eisenberg kup.; w MYŚLENICACH M. Guttmann kup.; w NOWYMTARGU K. Laur kup.; w OŚWIĘCIMIU J. Grzesicki apt.; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, S. Baran, M. Krug, S. Syrop, A. Rabinowicz, Leon Brühl kup; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt.; w RADYMNIE M. Smychowski apt.; w ROSTOKU K. Scheinhorn kup.; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., J. Schaitter & Co H. Gleicher, M. Weintraub, S. Blumenberg kup.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B. Żuławski S. Schneid kup.; w SKALE J. Weidberg kup.; w ŚNIATYNIE Ed. Böhm kup; w SOKALU W. Semetkowski kup.; w STANISŁAWOWIE u J. Macury, A. Beill apt., K. J. Ch. Halpern, N. Halpern, Efr. Wagelstein kup., W. Waldeck kup.; w SIENIAWIE Ch. Rath, Ch. Teitelbaum kup., w SUCZAWIE J. Zacher apt., B. Perker kup.; w STRZELISKACH NOWYCH O. Henne kup.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., A. Buchelt, H. Kaha apt., A. Morawetza spadkob. D. Sennensieb, Karol Fr. Popowicz kup.; w TARNOWIE L. Chodacki apt., H. Willmayer, W. Müldner & Co., F. Leszczyński kup., w TREMBOWLI St. Lipnicki apt. w WIELICZCE Bruno Miczyński apt.; w WIŚNICZU J. Kubieckiego wdowa, H. Markiewicz apt., Isr. Kanner kup.; w ZAŁOŚCACH M. D. Moszczysker kup.; w ZBARAŻU Sindel-Segal kup.; w ZŁOCZOWIE J. Gold kup.; w ŻURAWNIE L. Postępski apt.; w ŻYWCU A. Heczko i Golecki, A Blumenthal apt.; w ŻÓŁKWI A. Dadlez apt. (2740-3-12)

*) Ostatniemi czasy napełnia kilka firm zwykły nieczyszczony tran wątrobiany w trójgraniaste flaszki i próbuje go sprzedawać Publiczności, jako „Maagera“ prawdziwy czyszczony tran z wątroby miętusów.“ Celem uniknienia takiego omamienia upraszam uznać za prawdziwe tylko te flaszki napełnione Maagera prawdziwym czyszczonym tranem miętusowym, które mają powyższy znak ochronny i na których flaszkach, etykiecie, kapsli i opisie użycia nazwa „Maager“ jest uwidoczniona.

**) Tamże znajduje się także główny skład dla Austryi-Węgier fabryki „Internationale Verbandstoff-Fabrik in Schatthausen“, „Sozodont-Fabrik Hall & Ruckel w Nowym Jorku fabryki warzywa Hartenstein & Co. w Chemnitz.

Już dnia
12go grudnia
drugie ciągnienie
3% książęcych
Serbskich losów.

W pierwszem ciągnieniu odbytem dnia 12 listopada **padły główne wygrane 100,000,** 10,000 i 4000 franków w złocie na losy sprzedane przez nasz kantor wymiany i zostały przez nas zaraz eskontowane. [3070-5-9]

Najbliższe ciągnienia już dnia 14go stycznia i 14go marca.

3% KSIĄŻĘCE
SERBSKIE LOSY
z roku 1881 po 100 franków w złocie.
Rocznie pięć ciągnień
14 stycznia, 14 marca, 14 czerwca, 14 sierpnia i 14 listopada.
Każdorazowa główna wygrana
franków **100,000** w złocie,
najmniejsza wygrana 100 franków w złocie. Wygrane płatne są w Wiedniu, Budapeszcie, w głównych miastach na prowincyi, w Białogrodzie serb. i prawie we wszystkich stolicach w Europie **bez żadnego potrącenia.** Za punktualną wypłatę ręczy książęcy serbski rząd.
Los przynosi 3% odsetek w złocie.
Oryginalne losy za gotówkę po 46 złr. wraz z 50 ct. za odsetki kuponu.
Kwity częściowe
płatne w 14 spłatach miesięcznych tylko po 3 złr. i resztującą spłatą 4 złr. w. a. Kupujący nabywa już **przez zadatek tylko 3 złr.** natychmiast **jedyne i niepodzielne** prawo do gry.

WECHSLERGESCHÄFT DER ADMINISTRATION DES
WIEN, Wollzeile Nr. 10 und 13. „MERCUR“ **WIEN, Wollzeile Nr. 10 und 13.**

Album meblowe
niezbędna **książka do przepatrzenia dla kupujących meble** wszelkich stanów, zawierająca 900 pięknych **rycin** wraz z cennikiem jest do nabycia przekazem pocztowym 2 złr. = 4 marek = 5 franków = 2 rubli opłatnie od firmy (2597-47-)
J. G. & L. Frankl, stolarzy i tapicerów
w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse 91.
Tamże bardzo obfity wybór trwałych, tanich, gustownych mebli.

Nakładem moim wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Zbiór Krakowiaków
ułożony na fortepian przez **W. Richlinga.**

Obejmuje 26 ulubionych Krakowiaków, między innemi: Na Wawel, na Wawel Studzińskiego — Dalej chłopcy, dalej żywo Hofmanna — Wesół i Szczęśliwy Moniuszki — Krakowiaki Zborowskiego i innych. (2941 4-4)

Cena 1 złr. Zamówienia wprost do mnie za przekazem pocztowym przesyłam franco.
Juliusz Wildt, księgarz
w Krakowie.

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie itp.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól
Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju itd. itd. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.
w **Bergen** (w Norwegii).
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Upraszа się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., M. Jawornicki kupiec i St. Feintuch kup. — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH Ed. Liska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt.— w JAROSŁAWIU J. Rohm apt — w LIMANOWY A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w NOWYM SĄCZU R Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt. — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół. — w SĘDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Süssermann. (1843-22-)

Głabiki,
pomidory, ogórki kiszone, mizeryę, ogórki gorczycowe, rydze kiszone, marynowane grzybki prawdziwe własnego przyprawiania, na sztuki i w różnej wielkości w słoikach, poleca handel A. Mecnarowskiego przy ul. Szczepańskiej w Krakowie. (3176-3 4)

PAPIER WLINSI
Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KASZLOM, KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u Pa Wislin, przy ul. Seine 31, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i W Redyka.— w Warszawie w aptekach pp. D. T. Heinricha i Barcza,—we Lwowie u pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. (2893 5)

Kalendarze na r. 1882
układu **A. Nowoleckiego, rok wydania 14,** wyszły już nakładem Czytelni ludowej w Krakowie Nr. 16 ulica Gołębia niższa i są do nabycia **w wydawnictwie i we wszystkich księgarniach w kraju, handlach papierów i t. p.**

P. T. Publiczności zaleca się szczególniej: **Kalendarz illustrowany powszechny,** który prócz zwykłej części kalendarskiej i informacyjnej, zastosowanej do potrzeb całej Galicyi, zawiera w części literackiej:

Dzieje ostatnich 20 lat Krakowa i działalność trzech jego prezydentów.

Arkuszy druku siedmnaście. Cena 65 cnt.

Prócz tego wyszły: **Kalendarz dla ludu** 25 ct.; **pugilaresowy** z życiorysem i portretem Zofii Potockiej 25 ct.; **kieszonkowy** (miniaturowy) 18 cnt., oprawny ozdobnie w skórkę i jedwab 40 c.; **ścienny** duży z portretem marszałka Dra M. Zybiikiewicza; **biurkowy** na kartonie 25 cnt. (3031-4-)

Odprzedającym, **biorącym za gotówkę** odstępuje się znaczny rabat, a w razie nierozprzedania kalendarzy do sierpnia 1882 r., przyjmuje je wydawnictwo w zamian za kalendarze na rok 1883 r.

ADAM OTFINOWSKI, SYN
otworzył
magazyn sukien męzkich
w Krakowie, róg ulicy Mikołajskiej i św. Krzyża L. 20,

powróciwszy po kilkuletnim pobycie z zagranicy i wykształciwszy się dokładnie w swoim zawodzie, poleca Szan. Publiczności **wszelkie roboty krawieckie** według najświeższej mody paryskiej, które sumiennie, starannie i spiesznie dostarczone będą. (2950-7)

Ufny, że Szan. Publiczność zechce mnie jak niegdyś mojego ojca zaszczycić swemi zamówieniami, polecam się Jej łaskawym względom.

Ceny bardzo umiarkowane.

Udziela się lekcyj języka francuskiego, muzyki, i dzieciom początkującym przedmiotów szkolnych i początków niemieckiego; wynagrodzenie za trzy razy w tydzień miesięcznie 3 złr., zaś lekcye francuskiego w godzinie zbiorowej co drugi dzień 1½ złr. Wiadomość przy ul. Garbarskiej na dole Nr. 78 pierwsze drzwi na prawo. (3104 3-3)
Z. Markiewicz.

Dnia 6 grudnia
o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie **licytacya** młyna parowego i wodnego w Krakowie wraz z placem doń należącym i domem mieszkalnym. Cena wywołania 55,000 złr. Młyn zostanie sprzedany także niżej ceny szacunkowej. Wadyum 5% ceny wywołania. Siła wody młyna 25 koni, siła pary 80 koni. Doskonałe urządzenie techniczne. Około 40000 złr. może pozostać przy hipotece. (3172-3-3)

Do wydzierżawienia
na lat sześć od 1 kwietnia 1882 r. część gruntów z obszaru dworskiego wraz z łąkami i odpowiedniemi budynkami oraz domem mieszkalnym dla dzierżawcy, we wsi Kościelnej przy szosie położonej, w odległości 3 mil od Krakowa. — Tamże może być wydzierżawioną propinacya również na sześć lat od 24go czerwca 1882 r. razem lub oddzielnie, składająca się z 3 karczem. — Bliższa wiadomość u adwokata Dra *Markiewicza* przy ulicy Grodzkiej, róg placu Franciszkańskiego. (3121-2-3)

R. GEBURTH
c. k. nadworny maszynista
w Wiedniu, VII., Kaiserstr. 71,



poleca dla salonów i pięknych mieszkań swe w różnych barwach **emaliowane i ozdobione**
piece regulacyjne
do napełniania i przewietrzania
bardzo gustownie wykonane, po tanich cenach, jako najnowszy własny wynalazek oraz własny wyrób.

Zamówienia na prowincye uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. (2930 9)

Uwagi godne.
Nadzwyczajnie tani pieniądz może spowodować kapitały do przedsiębrania udziału w najrozmaitszych papierach giełdowych, ażeby przez to sprowadzić podniesienie się kursów.

Polecam Szanownej Publiczności moje usługi tak w sprawach lokowania kapitałów, jako też operacyj spekulacyjnych na zwyżkę i zniżkę, długoletnie bowiem istnienie mojej firmy daje rękojmię za rzetelne i rychłe wykonanie wszelkich zleceń.

Na listowne zapytania daję odpowiedź w języku polskim. (3155-1-3)

S. DEICHES,
DOM BANKOWY I KOMISOWY,
założony w roku 1863,
w WIEDNIU, I., Hohenstaufengasse Nr. 6.